

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie
z dostawą do domuNa prośbę
z przesyłką
za granicąNumer
Lwów
w Lwowie

1 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadeślanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Wahania.

Sprawa paktu gwarancyjnego, t. zw. reńskiego, zasadniczo dla nas niebezpieczna, ulega ze stanowiska interesów politycznych Polski wahaniom, jużto korzystnym, jużto niekorzystnym. Obecnie nastąpiło — o ile sądzić można na podstawie enuncjacji wybitnych mężów stanu i poważnej prasy zagranicznej — pewne przesunięcie wahań politycznego na naszą stronę. I to zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym.

Pod względem formalnym o tyle, że zabiegom pp. Skrzyńskiego i Benesza, popartym przez Francję, udało się osiągnąć ten zysk taktyczny, że Polska i Czechosłowacja będą dopuszczane do obrad nad podstawami paktu gwarancyjnego i że pakt reński i wschodni mają być podpisane równocześnie, w praktyce będzie to prawdopodobnie wyglądało w ten sposób, że w Lucernie, czy Lozannie, będą odbywały się równocześnie dwie konferencje: jedna angielsko-francusko-włosko-belgijsko-niemiecka dla paktu reńskiego, a druga polsko-czechosłowacko-niemiecka, przy współudziale obserwatora francuskiego dla paktów arbitrażowych wschodnich. Ponieważ obie grupy paktów będą dotyczyły niejednokrotnie tych samych kwestyj i tematów, przeto w tych wypadkach obie konferencje będą się prawdopodobnie łączyły na wspólne obrady, chociaż nie jest to jeszcze pewne, bo Anglia tak partycypuje w wszelkich pozorach gwarantowania terytorjalnego status quo na wschodzie, że nawet przez czyste zewnętrzne precedensy nie chce ich stwarzać.

To, tak zresztą luźne i formalnie tylko, związane paktu reńskiego z paktami wschodnimi, bardzo nie podobają się Niemcom, których dotyczące tej sprawy oświadczenie p. Paul Boncour'a i artykuł „Temps'a" mocno zaniepokoiły. Nic dziwnego. Takie bowiem postawienie sprawy utrudnia im realizację ich celu, t. j. tymczasowego zagwarantowania granicy zachodniej, za cenę pokojowej rewizji granic wschodnich. Pesymiści wyrażają nawet przypuszczenie, że z tego powodu cała sprawa paktu gwarancyjnego skończy się fiaskiem, co oczywiście nie dałoby nam powodu do zmartwienia.

Pod względem merytorycznym nastąpił dla nas pewien zwrot korzystny o tyle, że Francja widocznie zdecydowała się dążyć do tego, aby w drodze zawrzeć się mających paktów stać się rozjemczynią w konfliktach na wschodzie, tak, jak Anglia ma być rozjemczynią konfliktów na zachodzie. Obitawiało się to już podczas londyńskiej konferencji prawników, o której oraz więcej szczegółów przedostaje się do wiadomości publicznej. Mianowicie podczas tych obrad udało się Francuzom zrzec nie zaszkocować Anglików ich własną bronią. W szczególności Anglii broniła tezy, że w razie konfliktu niemiecko-polskiego, czy też niemiecko-czechosłowackiego, o tem, czy Francja ma pośpieszyć swym sojusznikom na pomoc, nie ma decydować Francja sama, ale Liga Narodów, której Francja ma być tylko mandatariuszką. Byłoby to oczywiście znacznym osłabieniem wartości systemu francuskiego sojuszu obronnych. Wówczas rzeczowna-

Kłeska Turcji w sprawie Mossulu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (G.) Jak donoszą z Genewy, trzecia komisja Ligi, do której odesłano sprawę zatargu angielsko-tureckiego o Mossul, zakończyła swoje obrady przyjęciem w całości tezy angielskiej. Są jednak poważne wątpliwości, czy Turcja pogodzi się z całkowitą swoją klęską. Przypuszczać należy, że aczkolwiek Turcja zgodziła się na pośrednictwo Ligi w tej sprawie, to jednak, jako niebędąca jej członkiem, może się uchylić od przyjęcia jej opinii.

Delegat turecki oświadczył, że trudności w sprawie Mossulu doszły do takiego zaostżenia, iż wytworzyła się po prostu sytuacja groźna, gdyż Anglia odrzuciła wszelkie życzenia i postulaty Turcji. Przedstawiciele Turcji w Genewie odnoszą wrażenie, że Anglia zdecydowała się zapomocą siły zbrojnej przeprowadzić swoje plany, które określił lord Amery w swoim przemówieniu wygłoszonym na Zgromadzeniu Ligi N.

Wmożona działalność monarchistów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (G.) Jak donoszą z Londynu „Daily Telegraph" stwierdza, że głównym celem konferencji paktowej będzie zaangażowanie Niemiec w sprawę utrzymania obecnego stanu w Europie. W tem leży główny i bezpośredni interes Anglii. — Niestety nacjonalistki niemieccy znów okazują wielką ruchliwość. Militarystyczna i monarchistyczna reakcja podnosi głowę w Niemczech. Wizyta kronprynza w Prusach Wschodnich i prezydenta Hindenburga w Meklemburgu z okazji manewrów są tego dowodem. Podróż kronprynza po Prusach Wschodnich była jednym wielkim pochodem

tryumfalnym. Wywieszono chorągwie cesarskie, a przewodnicy monarchistyczni w Meklemburgu wygłosili przemówienia, które zawierały zapowiedź bliskiej reakcji monarchistycznej. Osłabiło to wszystko niewątpliwie stanowisko delegacji niemieckiej na przyszłej konferencji paktowej.

Berlin. 17 września. (PAT.) Im bardziej zbliża się chwila decyzji co do nowego niemieckiego wobec konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego, tem bardziej rośnie opór w kołach niemieckonarodowych, które zwalczają ostro politykę zagraniczną obecnego gabinetu.

Z DNIA.

ZJAZD RADY NACZELNEJ ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (G.) Dnia 17 października odbędzie się zjazd Rady Naczelnej ZLN., a w dniach od 18 do 20 tegoż miesiąca konferencja krajowa delegatów i mężów zaufania ZLN. ze wszystkich województw Polski.

Rada Naczelna rozpatrzy na swoim posiedzeniu sytuację polityczną i gospodarczą kraju i poweźmie postanowienia, jako wskazówki dla klubu parlamentarnego i zarządu głównego, zaś konferencja krajowa będzie z jednej strony uczczeniem trzydziestolecia pracy obozu wszechpolskiego i jego wodza Romana Dmowskiego, z drugiej zaś strony dniem rozplanowania tej pracy na przyszłość a w szczególności na najbliższy rok.

SPRAWA BUDOWY PORTU W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (zo) Wczoraj przyjął Grabski pp. Korowskiego i Kamebecka dyrektorów towarzystwa holderskiego dla budowy portu w Gdyni w sprawach związanych z budową portu.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. 17 września. (AW.) Marszałek Sejmu Rataj pragnie, aby sesja sejmowa rozpoczęła się pierwszym czytaniem preliminarza budżetowego na r. 1926. Ponieważ rząd zapowiedział, iż projekt budżetu przedłoży przed upływem bież. miesiąca, przeto pierwsze posiedzenie Sejmu odbyłoby się w dniu 1 października.

SPINANSOWANIE REFORMY ROLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (zo). Pan minister skarbu zatwierdził wzór listu zastawnego Państwowego Banku Rolnego oraz przepisy o emisji tych listów i udzielanie pożyczek długoterminowych. Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego użyte będą na sfinansowanie akcji parcelacyjnej w związku z reformą rolną. W listach tych spłaceni będą właściciele majątków parcelowanych. Skarb państwa będzie przyjmował bilety na spłacenie podatku majątkowego. Bank Rolny poczynił już przygotowania do emisji tych biletów.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA POZNAŃSKIEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (zo). Dnia 16 bm. p. minister skarbu zatwierdził warunki projektu pożyczki zagranicznej, zaciągniętej przez Poznański Krajowy Związek Komunalny w kwocie pięciu milionów dolarów. Pożyczka ta będzie zaciągnięta w Stanach Zjednoczonych Umowa wstępna o pożyczkę została już podpisana. Realizacja jej na stapi w najbliższym czasie. Osiągnięte z pożyczki sumy będą ulokowane w Banku Pożyczkowym w Poznaniu i użyte zostaną na długoterminowy kredyt dla rolnictwa, przemysłu i komun na cele inwestycyjne. Jak się dowiadujemy Poznański Krajowy Związek Komunalny ma możliwość uzyskania dalszych kredytów z tego samego źródła.

wcy francuscy oświadczyli, że, jeśli się przyjmie tę zasadę, to także o tem, czy Anglia ma włączyć w razie konfliktu francusko-niemieckiego, czy francusko-belgijskiego, nie powinna rozstrzygać sama Anglia, ale Liga Narodów. Temu Anglii sprzeciwili się stanowczo, nie tylko dlatego, że Anglia zazdrośnie broni swej suwerenności, ale także z tego powodu, że wówczas najważniejszy cel, dla którego forsule pakt gwarancyjny, byłby obalony, gdyż Anglia nie mogłaby sobie zapewnić hegemonii w Europie przez stawianie raz po stronie Francji, to znów po stronie Niemiec.

W rezultacie Anglii woleli opowiedzieć się za tezą francuską, która rozumie się, jest dla Polski bez porównania korzystniejsza od tezy angielskiej. To jednak właśnie podzielało bardzo nieprzyjemnie na Niemców i ostudziło ich zapał dla paktu gwarancyjnego. — Dla Niemców bowiem pakt gwarancyjny przedstawia interes tylko o tyle, o ile ułatwia im atak na Polskę, do którego — jak świadczy między innymi przytoczony przez nasze pismo artykuł podpułkownika francuskiego p. Rebul — przygotowują się systematycznie, obmyślając specjalną taktykę rzucenia na nasze ziemie zachodnie mas kawalerji i artylerji konnej.

Korzystnem również dla Polski posunięciem na szachownicy politycznej jest obławiona w ostatnich dniach przez Sowietów chęć zbliżenia się do Polski, czego zapowiedzią był omówiony przez nas na tem miejscu artykuł urzędowy „Izwestiów", a czego potwierdzeniem ma być niedawna wizy-

ta sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych p. Cziczernina w Warszawie. Choćby rezultatem jego rozmów z p. Skrzyńskim miało być tylko zlikwidowanie ostateczne zaś granicznych i akcji dywersantów, umocnienie zadzierżgniętych już wzajemnych stosunków gospodarczych i ściśle wykonanie przez Rosję traktatu ryskiego, to już to samo, nawet bez jakiegokolwiek polsko-sowieckiego Rapallo, umocniłoby wydatnie międzynarodową pozycję Polski. Znaczenie tych obrad podnosi jeszcze fakt, że Francja bardzo życzliwie okiem patrzy na projekt polsko-rosyjskiego zbliżenia i pragnie, aby Polska była pośredniczką pomiędzy Francją a Sowietami.

To wszystko bardzo niepokoi Niemców i jeszcze bardziej ochładza ich entuzjazm dla paktu reńskiego, bo perspektywę zbliżenia polsko-francusko-rosyjskiego — słusznie zresztą uważają za polityczną katastrofę dla siebie zbliżenie takie byłoby również bardzo niekorzystne dla Anglii, gdyż byłoby ważną przeszkodą do utworzenia przygotowanego przez nią bloku antysowieckiego.

Przez to rozumne podzignięcie Polska i Francja szachują Niemcy i Anglię, szachując również te same państwa Rosji sowieckiej. Na razie są to podzignięcia czysto taktyczne, ad usum clariorum, lecz mogą one mieć także poważniejsze znaczenie, gdyż ukazują realnie możliwość aljansu polsko-francusko-rosyjskiego, który byłby najdelikatniejszą gwarancją pokoju w Europie, wzmacniając świetnie nasz front skromny przeciw Niemcom.

J. L.

CZECHOSŁOWAGJA NALOŻYŁA CŁO NA IMPORT ŻYTA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17 września. (G.) Jak donoszą z Pragi, Czechosłowacja od 1-go października nakłada cło wwozowe na żyto i żytnią mękę. Cło będzie wynosiło 10 do 11 koron czeskich za cetnar. Pozostałe gatunki zboża pozostają wolne od cła.

CIEŻKIE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17 września. (G.) „Kurier Warszawski” podaje, iż sytuacja w przemyśle cukrowniczym jest naogół bardzo poważna, co najlepiej uwydatniają zamykane obecnie z dużymi stratami biłanse roczne. Z powodu małej konsumpcji wewnątrz kraju, przemysł ten zmuszony jest wywozić zagranicę około połowy swej produkcji, gdzie sprzedaje je po cenach znacznie niższych od kosztów produkcji. Przyczyną tego faktu jest silna konkurencja ze strony cukru trzcinowego, przeważnie z Indji Wschodnich i Kuby, które produkują o wiele taniej, niż fabryki europejskie. Straty spowodowane exportem, przemysł cukrowniczy nie może skompenzować sprzedażą krajową, a to z powodu, że nawet ostatnia podwyżka cen nie daje odpowiednich korzyści. Z tego powodu trzy cukrownie: Konstancja, Łyszkowice i Rytwiany znalazły się w trudnościach płatniczych i w nadchodzącej kampanji nie będą czynne.

Wobec rozsiewanych pogłosek o rzekomym zaangażowaniu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w interesach Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, poczuwa się Dyrekcja Towarzystwa do obowiązku ogłoszenia następującego wyjaśnienia:

Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie jest instytucją zupełnie odrębną od Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, które nie ma żadnego udziału w zobowiązaniach Banku, ani żadnej odpowiedzialności za nie nie przyjęło, a więc i nie ponosi.

Strata, jaką Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń poniesie jako wierzyciel Banku z powodu lokacji w nim części chwilowo rozporządzalnej gotówki, jest stosunkowo nieznaczna, a wobec zasobów Towarzystwa, posiadającego znaczną ilość nieruchomości i milionowe wierzycielności, na jego finansowe podstawy i odpowiedzialność żadnego nie może wywrzeć wpływu.

Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. 7899

(—) Piotrowski. (—) Dydyński.

WYROK NA SPRAWCE ZAMACHU NA KONSULA POLSKIEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 17 września. (G.) Jak donoszą z Berlina, sąd przysięgłych w Essen skazał na trzy lata więzienia Bergera, sprawcę zamachu na polskiego konsula Lechowskiego w dniu 19 czerwca br. Sąd uznał go winnym nie usiłowanego morderstwa, lecz pobicia, którego następstwem mogłaby być śmierć.

PRZEMYCANIE DOLARA DO POLSKI.

Wiedeń, 17 września. (AW.) Wedle doniesienia „Die Stunde”, skreślono wczoraj w urzędowym wykazie austriackiego Banku Narodowego kurs dolara z powodu braku waluty amerykańskiej. Brak ten stał się widocznym po przybyciu licznych przemysłowców z Polski, którzy masowo wykupili dolary, przemycając je do Polski.

POKRYCIE POŻYCZKI NIEMIECKIEJ W AMERYCE.

N. Jork, 17 września. (PAT.) Pożyczka 25 milionów dolarów przeznaczona dla rolnictwa niemieckiego została całkowicie pokryta.

DZIEJE GRZECNU --- TRAGEDIA PENSJONARKI

potężny dramat zmysłów w 10. aktach 7891
przy nadzwyczajnej ilustracji muzycznej w stylu udnowionym
kinoteatrze „FATAMORGANA”, Plac Marjański 10.

Rosyjsko-francuskie porozumienie w sprawie długów.

Nowy Jork, 17 września. (PAT.) „Nev York Herald” podaje, że między Francją a Rosją nastąpiło porozumienie co do sprawy długów przedwojennych. Krassin zaproponował w imieniu swego rządu, aby właściciele papierów rosyjskich we Francji otrzymali 50 proc. swoich żądań w nowych obligacjach w zamian za co ma Francja zrzec się wszelkich żądań z tytułu skonfiskowanych w Rosji dóbr i wydać okręty flo-

ty handlowej rządowi sowieckiemu. Rząd francuski przyjął tę propozycję. Krassin zażądał jednak, aby stypulacja została definitywnie pisemnie ustalona. Ambasador udał się z tem do Moskwy by zasięgnąć zgody swego rządu i przywieść także formalną pisemną ofertę. Przypuszczają, że po jego powrocie układ dojdzie do skutku. Umowa ta wywrze niewątpliwie wielki wpływ na stosunki francusko-rosyjskie.

M. Skrzyński o pakcie bezpieczeństwa

Wiedeń, 17 września. (PAT.) „N. W. Tagesblatt” z Genewy: Min. Skrzyński udzielił przedstawicielowi Szwajc. Aj. Tel. następującego wywiadu: Zapowiedziane spotkanie przedstawicieli Francji, Anglii, Belgii i Niemiec celem zawarcia paktu gwarancyjnego ma ogólne znaczenie, ponieważ może doprowadzić do porozumienia między Paryżem a Berlinem. Nie należy jednak zapominać,

że poprawa stosunków między Francją a Niemcami nie wystarczy dla zagwarantowania pokoju, jeżeli równocześnie nie nastąpi porozumienie między Warszawą a Berlinem. Rząd polski stoi na stanowisku, że planowana konferencja międzynarodowa powinna dotyczyć nie tylko paktu reńskiego, lecz także umów arbitrażowych między Niemcami a Polską i Czechosłowacją.

„Piast” grozi rozwiązaniem Sejmu w razie wprowadzenia zmian w projekcie reformy rolnej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (zo) Wczoraj zakończyła się debata ogólna nad reformą rolną, a w dyskusji szczegółowej rozpatrywano pierwszą grupę artykułów od 1 do 16. Rozprawa ogólna posiadała wiele interesujących momentów.

Charakterystycznym przedewszystkiem było wystąpienie przedstawiciela P. S. L. Piasta p. Buzka, który wystąpił z deklaracją, iż klub P. S. L. obstaje przy sejmowym projekcie ustawy o reformie rolnej i zwraca uwagę na trudności przy głosowaniu w Sejmie. Jak wiadomo do odrzucenia popraw-

ki Senatu potrzeba kwalifikowanej większości 11/20 biorących udział w głosowaniu. Wskutek obecnego układu sił w Izbie nie jest wykluczonym, iż wymagana ilość głosów do odrzucenia prawki w pewnym momencie nie znajdzie się. Otóż, przestrzegając przedtem Senat Buzek zagroził, iż w takim wypadku klub P. S. L. Piasta będzie domagał się rozwiązania Izby, ażeby osiągnąć opinię wyborców w sprawie reformy rolnej. Zdaniem jego nowe wybory wykazałyby zradyzalizowanie poglądów w sprawie reformy rolnej i roli Senatu.

Bilans Banku Polskiego z dniem 10 września.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 września. (zo). Bilans Banku Polskiego z dnia 10 września wykazuje zwiększenie zapasu złota o 97.7 tysięcy zł., walut i dewiz po raz pierwszy od pięciu miesięcy o 2,994.000 zł. Portfel wekslowy pozostał prawie niezmienny.

Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 6,408.000 zł.

Zmniejszył się natomiast obrót banknotów bankowych o 21,726.000 zł. W związku z tem zwiększył się rachunek z górą o 33,345.000 zł.

Ze wzrostem walut zwiększyły się również zobowiązania walutowe i reporto o 1,946.000 zł. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Wydzierżawienie monopolu zapalczanego.

Warszawa, 17 września. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Min. uchwalono wydzierżawić monopol zapalczany spółce amerykańskiej „International-Math-Corporation”. Układ zobowiązuje spółkę do udzielenia rządowi polskiemu z chwilą podpisania umowy pożyczki 6 milj. dolarów. Dalszych 6 milionów spółka złoży tytułem inwestycji w zakładach monopolowych. Dzierżawa monopolu trwać będzie 20 lat. Po upływie tego czasu spółka amerykańska odda rządowi polskiemu całe przedsiębiorstwo wraz ze wszystkimi wkładami bez odszkodowania. Rząd polski będzie czerpał z monopolu zapalczanego dochody nie mniejsze, niż dotychczas.

Wydzierżawienie monopolu zapalczanego w zakładach monopolowych. Dzierżawa monopolu trwać będzie 20 lat. Po upływie tego czasu spółka amerykańska odda rządowi polskiemu całe przedsiębiorstwo wraz ze wszystkimi wkładami bez odszkodowania. Rząd polski będzie czerpał z monopolu zapalczanego dochody nie mniejsze, niż dotychczas.

BURZA W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 17 września. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Volkstagu wyłoniła się obszerna dyskusja nad zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu rezolucją nacjonalistów niemieckich w sprawie poczty polskiej w Gdańsku protestująca przeciwko orzeczeniu komisji rzeczoznawców Ligi Narodów.

Posłowie polscy ze względów regulaminowych zaprotestowali przeciwko natychmiastowemu traktowaniu tej rezolucji. Stanowisko posłów polskich poparli energicznie socjaliści poseł Rahm, oświadczając, że nierozważnie nie postulatu posłów polskich byłoby pogwałceniem praw mniejszości. Mimo to jednak rezolucja nacjonalistów poddana została pod głosowanie i uchwalona została wszystkimi głosami, a nawet komunistów przeciwko głosom polskich. Przed przystąpieniem do głosowania dr. Langowski zgłosił imieniem koła polskiego krótką deklarację w której zaznaczył między innymi, że koło polskie stoi na stanowisku, iż rezolucja nacjonalistów aprobowana następną przez komisję główną Reichstagu interesom wolnego miasta Gdańska nie tylko nie pomoże, lecz przeciwnie w obecnym stanie rzeczy, może tylko zaszkodzić. Poseł Raschka imieniem komunistów złożył również krótką deklarację głoszącą, że komuniści popierają imperialistyczne i szowinistyczne stanowisko polskich posłów, którzy pragną włączyć Gdańsk w orbitę swoich interesów. Aczkolwiek rezolucja przedstawiona przez komisję główną — zdaniem komunistów — nie ma żadnego sensu będą oni za nią głosowali, gdyż stoją na stanowisku samookreślenia narodów. Po przemówieniu posła Raschkego rozległy się w sali posiedzenia burzliwe okrzyki: „Precz z Ligą Narodów”.

Charakterystycznym jest, że wiceprezes Volkstagu przewodniczący posiedzenia należący do obecnej koalicji se natu nie reagował wcale na te okrzyki obrażające w wysokim stopniu forum gdańskie. Uchwalona rezolucja głosi, że Volkstag gdański jako przedstawiciel ludności gdańskiej oświadcza jednogłośnie, że traktowanie gdańskiej sprawy konfliktu pocztowego jest naruszeniem praw wolnego miasta określonych w traktacie Wersalskim i konwencji paryskiej. Granice portu gdańskiego wykreślone przez komisję rzeczoznawców są zdaniem Gdańska niesprawiedliwe. Orzeczenie komisji wywołało w Gdańsku oburzenie. Polska służba pocztowa w Gdańsku w myśl traktatu może funkcjonować tylko w porcie gdańskim. Volkstag był zdziwiony, że w sprawie tak żywotnej dla Gdańska komisja rzeczoznawców nie przytoczyła żadnego uzasadnienia i nie uwzględniła motywów Gdańska. Volkstag oczekuje, że Rada Ligi Narodów nie przyjmie orzeczenia rzeczoznawców za podstawę swej decyzji. Podkreślić należy, że rezolucja uchwalona została przez Volkstag na żądanie bawiającego obecnie w Genewie prezydenta Senatu Sahma, który chciał w ten sposób wzmocnić swoją pozycję w Genewie i wywrzeć nacisk na Ligę Narodów w kierunku uwzględnienia interesów gdańskich.

PODRÓŻ HINDENBURGA

Berlin, 17 września. (PAT.). Wolf. Hindenburg odjechał dziś rano do Zagłębia Ruhry.

DE MONZIE W NIEMCZECH.

Paryż, 17 września. (PAT.) „Parisien” podaje, że Streseman oświadczył w wywiadzie, iż podróż min. de Monzie do Niemiec nie pozostawiała by najmniejszej w wątpliwości w wewnętrznej polityce Francji. Streseman, sądził, że słowa wymienione w rozmowie pozwalają się spodziewać, iż wizyta ministra de Monzie będzie jako zapowiedź nowej ery w stosunkach intelektualnych francusko-niemieckich. Stresman dodał następnie, że proponowana przez pana de Monzie współpraca naukowa jest bardzo pożyteczna i powinna być wprowadzona w czyn.

SENAT.

Dyskusja nad reformą rolną.

Warszawa. 17 września. (PAT.). Posiedzenie Senatu. Przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad reformą rolną.

Sen. Buzek oświadczył, że klub jego uważa za pożądane, aby ustawę przysłać bez zasadniczych zmian, w porównaniu z projektem sejmowym;

Sen. Czerkawski jest przeciwny ustawie i stawia wniosek na jej odroczenie. Motywuje go koniecznością obrony ludności ukraińskiej i białoruskiej przed zamierzaniem wyrażeniami w ustawie co do zasiedlania ziemi kresowej polskimi chłopami i robotnikami, rzekomo w celach kolonizacyjnych i polonizacyjnych.

Sen. Posner w imieniu PPS. oświadcza, że klub jego będzie za ustawą w tej formie, jak ona wyszła z Sejmu.

Ostrą krytykę ustawy wygłosił sen. Smółski (CHD.). Ustawa w brzmieniu sejmowym gwałci konstytucję, wytwarza samowolę władz administracyjnych, rujnuje przemysł rolniczy, zabija kredyt hipoteczny a w szerokich masach niszczy poczucie sprawiedliwości.

Za ustawą, z drobnymi poprawkami, oświadczył się ostatni mówca sen. Wyśouch, poczem dyskusję ogólną zamknięto.

Po rozprawie formalnej sen. Woźnicki domagał się odroczenia dalszych rozpraw do jutra celem umożliwienia klubom naradzenia się. Wniosek upadł, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Sprawozdawca sen. Bielakowski referował zmiany przyjęte przez komisję oraz stanowisko komisji w sprawie wniosków mniejszości.

Na tem przerwano obrady do popołudnia.

Po przerwie referent sen. Bielawski dokonał zreferowania poprawek do pierwszych 15 artykułów traktujących o zapasie ziemi i rocznym kontyngencie parcelacyjnym; poczem kierownik ministerstwa reform rolnych Radwan zabrał głos i zajął stanowisko wobec poszczególnych poprawek.

Sen. Winiarski wyraża przekonanie, że władze nasze w załatwieniu tak ważnej ustawy pominęły wyniki fachowej wiedzy i kierują się z góry powziętym postulatami politycznymi. Pozatem kwestionuje mówca celowość określenia maksimum posiadania, gdyż jest ono wynikiem kompromisu a jedynym sprawdzianem powinna być tu użyteczność, maksimum powinno być takie, aby nie niszczyło najcenniejszych warstw rolniczych produkcji. Charakteryzując poszczególne postanowienia ustawy, dochodzi mówca do wniosku, że jest ona podyktowana nienawiścią klasową.

Sen. Buzek wyjaśnia, że zgłoszone przez klub jego wnioski zmierzają przede wszystkim do utrzymania pewnego zapasu ziemi, który na cele właściwej reformy rolnej po wszelkich potrąceniach wynosi netto 2,100.000 ha przyznanych przez Sejm. O ileby zaś uwzględnić wszystkie wnioski zaproponowane w Senacie, to pozostałoby na cele parcelacji 200—300.000 ha; byłoby to już zupełną negacją reformy rolnej. Mówca nie zgadza się z tym, aby 200.000 ha kontyngentu rocznego było pomyślane jako maksimum; jest to norma kontyngentu parcelacyjnego i liczba ta jest nakazem imperatywnym dla ministerstwa reform rolnych i ministerstwa skarbu przy ustalaniu budżetu ministerstwa reform rolnych. Możliwość finansowej państwa norma ta nie przekracza. Klub jego jest przeciwny poprawkom, aby zrobić z tej normy normę maksymalną.

W odpowiedzi sen. Kiriorskiemu mówca oświadcza, że w ustawie tej nie ma nienawiści klasowej; jest w niej konieczność dziejowa, wynik prądów, które powstały wskutek rewolucji w 1918 r.

N

NAJWIĘKSZA SENSACJA SEZONU.

NAJWIĘKSZE ATRAKCYJNE WIDOWISKO.

Jeszcze tylko krótki czas w kinoteatrze „APOLLO”

Niestychanie sensac. dram. erotyczny w 8 aktach z prol. p. t. 7897n

„PARYŻ, STOLICA GRZECHU I POKUSY”

Sen. Stecki stwierdza, że istotnie współczesne prądy działają pociągając za sobą to, że wielka własność ziemską przejdzie do rąk gospodarzy drobnych lecz zdobyć 2 miliony ha na cele parcelacji trzeba obecnie drogą przymusową i złamaniem życia wielu ludzi. Oprócz tego położenie głównego nacisku na przymusową sprzedaż wnosi nowe zarzewie walk narodowościowych w naszym kraju; to jest rzecz niebezpieczna. W myśl tych wywodów mówca uzasadniał poszczególnie poprawki swego klubu.

Sen. Woźnicki proponuje, aby na wypadek przyjęcia wniosku komisji w art. 1 oprócz parcelacji wymienić jako konieczność reformy rolnej komasację i likwidację serwitutów, dodać także

o wywłaszczeniu i upaństwowieniu lasów. Klub mówcy będzie podtrzymywać poprawki zmierzające do zmniejszenia maksimum władania a także zmniejszenia obszarów wyłączonych dla majątków uprzemysłowionych z 250 na 200.000 ha.

Sen. Smółski zgłasza poprawkę, aby właścicielowi, który parcelował nieprawidłowo pozostawić przynajmniej 35 ha a nie wywłaszczać go z całego majątku. Pozatem podtrzymuje poprawki sen. Krzyżanowskiego co do maksimum posiadania na kresach.

Po przemówieniach sen. Bogdanowicza i Hasbacha (Zi. niem.), którzy popierali różne wnioski oraz po końcowym przemówieniu sen. Bielawskiego, obrady zakończono.

Przyczyny odroczenia wizyty Ciczierina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (G.) Poselstwo sowieckie, jak donosiliśmy, zawiadomiło wczoraj oficjalnie ministerstwo spraw zagranicznych, że przyjazd p. Ciczierina do Warszawy ulegnie zwłocze. Nagłe zastrzeżenie p. Ciczierina stało się powodem przesunięcia terminu przyjazdu. Zwłoka ta nie potrwa dłużej, jak jeden tydzień. P. Ciczierin choruje

na cukrzycę i obecnie dostał ataku tej choroby, a lekarze zabronili mu wyjazdu. Skoro tylko stan zdrowia na to pozwoli przyjedzie do Warszawy. Stąd drogą na Berlin i Paryż uda się na kurację. W każdym razie nie ma mowy, aby wizyta p. Ciczierina nie doszła do skutku.

Uroczysta proklamacja autokefalji polskiej Cerkwi Prawosławnej.

Warszawa. 17 września. (PAT.). Wczoraj o godz. 9:50 przybyła tu delegacja Fanaru, złożona ze metropolitów chacedońskiego i Sardes. Równocześnie przybyła delegacja patriarchatu romańskiego z patriarchą bukowiskim na czele. Delegacjom towarzyszył naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Łoś i dragoman poselstwa polskiego Buczyński. Po krótkim wypoczynku delegacja udała się do metropolity Djonizego, zaś o godz. 16 do Belwederu, gdzie zapisała się w księdze, stamtąd zaś do siedziby Rady ministrów, gdzie delegację przyjął p. Wł. Grabski, jako premier, tudzież p. Stanisław Grabski, jako minister WR. i OP.

Wieczorem wydał p. minister St. Grabski obiad dla delegacji, w którym wzięli udział członkowie delegacji, przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i wyżsi urzędnicy. W czasie

uczty wznosił p. minister Grabski toast na który odpowiedział metropolita Joachim.

Dziś odbyło się uroczyste nabożeństwo w cerkwi na Pradze, przy udziale p. St. Grabskiego. Przed cerkwią ustawiała się kompania honorowa, tudzież oddział żołnierzy wyznania prawosławnego, którzy na ten dzień zostali zwolnieni od ćwiczeń. Nabożeństwo rozpoczęło się przemówieniem metropolity Joachima, poczem metropolita Germanus odczytał pismo Fanaru uznające autokefalię Polski. Po odczytaniu pisma, kompania honorowa zaprezentowała broń a orkiestra odegrała hymn narodowy. Metropolita Joachim wręczył metropolicie Djonizemu ofiarowaną przez rząd polski panachę poczem p. minister Grabski złożył gratulację metropolicie Djonizemu. Chór metropolitalny odśpiewał po polsku „Boże coś Polskę”.

Przemówienie min. oświaty St. Grabskiego.

Warszawa. 17 września. (PAT.) Na przyjęciu delegacji Fanaru pan minister W. R. i O. P. p. t. Grabski wygłosił przemówienie w którym między innymi powiedział:

Kościół prawosławny, co do liczby swych wiernych zajmuje drugie miejsce w naszym państwie. Rząd polski ma niezłomną wolę zapewnienia kościołowi temu pełnej swobody zarządzania swymi sprawami, jak również kierowania życiem duchowym swych wiernych według swoich przepisów, pod jedynym warunkiem lojalności względem państwa oraz poszanowa-

nia praw i władz ustalonych zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej polskiej. Jestem przekonany, że autokefalia kościoła prawosławnego, której założenie w Polsce ma być uświęcone przez doświadczenia delegatów, patriarchatu ekumenicznego i patriarchatu kościoła autokefalicznego rumuńskiego, wytworzy silną i trwałą podstawę do spokojnego życia kościoła prawosławnego w Polsce. Wasze Eminencje przyjmijcie najlepsze wyrazy powitania u nas, w stolicy naszego państwa, która jest zarazem stolicą autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce.

Gazeta Warszawska o znaczeniu autokefalji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 września. (G.) Z okazji uroczystości ogłoszenia autokefalji

kościół prawosławny w Polsce „Gazeta Warszawska” pisze:

Dzień dzisiejszy jest dniem wielkiego znaczenia zarówno dla wyznawców prawosławia w Polsce, a mamy ich przeszło trzy miliony, jak i dla całego państwa. W dniu dzisiejszym zakończona została nie łatwa i zawiła sprawa organizacji kościoła prawosławnego w Polsce, zakończona w sposób nie pozostawiający w duszach wiernych wyznawców tego kościoła żadnych wątpliwości. Jednocześnie z tem powinno zniknąć wszystkie przeszkody do zgodnego współżycia polskiej większości katolickiej z prawosławnymi współobywatelami. Rządy carskie w Polsce starały się o wykopanie przepaści między wyznawcami obu kościołów. W wolnej Polsce rozwiązać się winne wszystkie reminiscencje niewoli. Czas sięgnąć do tradycji Ostrogskich i Kisielów!

POGODA NA PIATEK.

Warszawa. 17 września. (Tel. wt.). Komunikat Instytutu meteorologicznego. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 września: wzrost zachmurzenia, dość zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

ZMIANY W USTAWIE O OGRANICZENIU PRZEMIAŁU ŻYTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa. 17 września. (G.) Zgodnie z obietnicą p. prezesa Rady Ministrów w komisji senackiej, w najbliższym czasie rząd opracuje zmianę w projekcie ustawy o ograniczeniu przemiału żyta. Projekt ma na celu zaoszczędzenie znacznej ilości zboża w konsumpcji wewnętrznej.

STYPENDJA DLA DZIENNIKARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa. 17 września. (zo) Zarząd związku Syndykatów dziennikarzy polskich na wczorajszym posiedzeniu zgodził się na propozycję zgłoszoną przez Syndykaty warszawski, lwowski i wileński oraz związku dziennikarzy w Krakowie udzielania przez ministerstwo oświaty stypendium na studia dziennikarskie za granicę następnym kandydatom: Józefowi Łaskowickiemu (Lwów), Stanisławowi Małkiewiczowi (Włocławek), Janowi Małowskiemu (Kraków) i Kazimierzowi Wierzyńskiemu (Warszawa).

Z BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa. 17 września. (G.) Tymczasowy komitet wykonawczy wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu obradował wczoraj w pełnym składzie wraz z delegatami oddziałów prowincjonalnych, z członkami rady i dyrekcji Banku. Omawiano plany i projekty, które mają na celu utrzymanie Banku. Członkowie komitetu wykonawczego zażądali przedewszystkiem wyszukania praktycznego sposobu, umożliwiającego natychmiastowe spłacanie drobnych wierzycieli. Komitet domaga się zabezpieczenia w pierwszym rzędzie drobnych wierzycieli, a dopiero na planie dalszym stawia wierzycieli większych i w związku zażądał natychmiastowego do puszczania bez zastrzeżeń do wglądu we wszystkie czynności Banku i nadzoru sądowego. Dziś w dalszym ciągu toczy się dyskusja nad wprowadzeniem w życie uchwalonych postulatów.

GEN. CZIKIEL NIE UZYSKAŁ ŁASKI PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa. 17 września. (G.) Donoszą z Krakowa, że Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę generała Czikla o ulaskawienie, którą on wniósł do kancelarii wojskowej Prezydenta. Wobec tego gen. Czikiel będzie musiał odsiedzieć trzy miesiące twierdzy.

REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

Warszawa. 17 września. (AW.). W najbliższym czasie rząd przystąpić ma do skorygowania układów handlowych zawartych z Austrią i Rumunją. Na dalszym planie leży rewizja wszystkich wogóle traktatów handlowych zawartych z państwami zagranicznymi.

Przegląd prasy.

Zapowiedziany przyjazd Cieczerina do Warszawy wywołuje następujące refleksje w „Gońcu Śląskim”:

Sytuacja w Europie kształtuje się sama. Z jednej strony Anglia zagrożona w Azji musi zabiegać o uspokojenie ciągle zawichrzonych stosunków europejskich. Szalony kryzys w jej przemyśle każe szukać Anglii porozumienia z Niemcami i tem się tłumaczy cała tajemnica zakulisowych powikłań w konferencjach o ulgi dla Niemiec. Powstaje zbliżenie angielsko-niemieckie, tem groźniejsze, że z drugiej strony dochodzi do porozumienia całego świata anglo-saskiego wobec zamiarów japońskich w stosunku do Ameryki. Wobec tych gotujących się konfliktów tworzy się drugi systemat porozumienia międzynarodowego, którego przyczyna staje się Rosja, a osią Francja. Tem tej ostatniej grupy jest rywalizacja angielsko-rosyjska w Azji, która niewątpliwie zakończy się prędzej czy później krwawym konfliktem.

I właśnie w rzędzie ostatniej grupy jest miejsce dla Polski. Nie ulega wątpliwości, że zanim nastąpi ostateczne skrzepnięcie obydwu bloków będziemy świadkami szeregu odchyśleń od zasadniczej linii, która się kształtuje w polityce międzynarodowej. Gabinetowe intrygi jednej i drugiej strony nie prędko dopuszczą do stworzenia dwu działów gotujących się w przyszłości do walki.

Koncepcja zbliżenia polsko-rosyjskiego w porozumieniu z Francją leży na naszej historycznej drodze przeciwieństw niemiecko-polskich. Front antyniemiecki stanie się silną fortecą, jeśli w jego szeregach staną się mocno oparci i zabezpieczeni od Rosji.

Z tej prawdy musimy sobie zdać jasno sprawę. Przyjazd Cieczerina jest koniecznością, która narzuca się w obecnym momencie z nieodpartą siłą. Nie entuzjazmuje się uczuciowo, powinniśmy wiedzieć, że leży on w naszym interesie.

O proklamacji autokefalii cerkwi prawosławnej w Polsce, znajdujemy w „Polsce Zbrojnej” następujące uwagi:

Nadanie Cerkwi Prawosławnej w Polsce władzy autokefalicznej nie jest faktem wyodrębnionym w świecie — podobnie bowiem jest w Grecji, Serbii, Rumunii itd.

Nawet dzieje nasze mówią o autokefalii, która trwała do końca XVII wieku, kiedy metropolita Gedeon Czetwertyński poddał się metropolii moskiewskiemu.

Z NAD ADRIATYKU.

I. Mozaika etnograficzna w Wenecji.

Po dwunastu przeszło latach, znalazłem się znowu w Wenecji.

Artystyczna strona miasta nie poniosła ani strat ani zmian żadnych, ale natomiast polityka i przewrót w stosunkach społecznych, wywołany przez wielką wojnę, nie pozostały bez wpływu na ukształtowanie się życia wewnętrznego, zarówno Wenecji jak i Włoch w ogóle.

Nie mam zamiaru bawić czytelnika opisami miasta i jego skarbów kultury w ogóle, pragnę tylko wypowiedzieć kilka spostrzeżeń i uwag, które snąc się bez znaczenia jako charakterystyka czasów i nastrojów, wywołanych przez zmiany polityczne. Obserwując codzienny bieg życia, nasuwają się mimowolnie uwagi, spostrzeżenia i refleksje ogólniejszego znaczenia.

Wenecja, dzięki swojej przeszłości i zabytkom sztuki, ściąga ludzi pragnących odświeżyć lub wzbogacić swoje wrażenia — nie w tem dziwnego nie ma. Z tego też powodu żadne miasto w świecie nie posiada w czasie letniego sezonu tej różnorodności etnogra-

KINO KOPERNIK wyświetla od dziś 18. IX. wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.: „TRAGEDJA W LOURDES”

Film, który był tematem rozmów w całej Warszawie!!! — Sześć tygodni bez przerwy wyświetlany!!! 325.000 ludzi podziwiali to arcydzieło!!!
Każdy powinien zobaczyć film o tak niebywałej sile ekspresji, który od dziś wyświetla Kino KOPERNIK.

W odrodzonej Polsce zapoczątkowano tę sprawę przed trzema laty, i sobór biskupów prawosławnych w czerwcu 1922 r. uchwalili, że gotów jest współpracować z rządem polskim i nie ma nic przeciw autokefalii, o ile otrzyma błogosławieństwo od patriarchy konstantynopolitańskiego i innych.

Pierwsze uznanie autokefalii nadeszło od patriarchy rumuńskiego. Zapewnione jest uznanie cerkwi greckiej i bułgarskiej, obecnie zaś przybiera najważniejszy dokument „tomoš” patriarchy ekumenicznego Grzegorza.

Nie można ukrywać, że są i przeciwnicy autokefalii. Najwybitniejsi z nich i najzastępcy rekrutują się ze sfer emigracji rosyjskiej poza Polską, które nie mogą pogodzić się z umiarkowaniem cerkwi polskiej od Rosji i odmawiają stałe pomocy swej w organizowaniu prawosławnej go życia religijnego w Polsce. Kilku profesorów z tych sfer, wezwanych do objęcia katedr na fakultecie prawosławny w Warszawie odmówiło, a jeden z nich na kongresie sztokholmskim zaatakował Polskę, w której obronie pod nieobecność delegacji polskiej stanął metropolita bułgarski Stefan.

Uznanie autokefalii — poza swoim znaczeniem dla państwa polskiego — ma także pierwszorzędne walory dla obywateli polskich wyznania prawosławnego i dla samej Cerkwi Prawosławnej w Polsce, której stanowisko wzmocni autokefalia przyczyniając się zaraz do wzrostu zaufania wśród społeczeństwa polskiego.

Polska zaś zyska tę pewność, że raz na zawsze obywatel jej, wyznający prawosławie, wolny będzie od wpływów i naleciałości rosyjskich, sięgających swoją tradycją aż do czasów carskich, tak wrogich narodowi naszemu.

Polski żołnierz wyznania prawosławnego, który chętnie i dobrze pełni swe obowiązki, tem śmieiej będzie mógł teraz zadokumentować swoją lojalność wobec państwa, którego jest obywatelem.

Sen. Koskowski zwraca w „Kurierze Warszawskim” uwagę na zasadnicze czynniki i warunki naprawy położenia gospodarczego: pracę i oszczędność:

Nic się nie robi dla wyrobienia w

obywateli przekonania, że jeśli się mieć pragnie dobrą i powszechną oświatę, nowe drogi, koleje, telegrafy i kanały, piękne budowle publiczne, dostatecznie zaopatrzoną armję, że, słowem, jeśli się chce podać sprawnie za postępem światowym, to środki na to wszystko mogą się znaleźć jedynie w lepszej i bardziej wyteżonej pracy nas wszystkich. To zagadnienie uchodzi za nietykalne. Kto mówi o chwilowym ograniczeniu tzw. zdobyczy społecznych, ten ściąga na siebie zarzut wstecznicstwa. Nawet drobne zmniejszenie swiata napotyka na protesty ludzi, bardziej katolickich od samego Papieża. Masom się mówi wiele i ogień o ich prawach; mało kogo stać na mówienie im o ich obowiązkach, mianowicie w dziedzinie gospodarczej.

Może jednak ciężkie położenie obecne otrzeźwi nareszcie umysły i zmusi do realnej oceny państwowych sił i środków gospodarczych.

P. Grabski daje już hasło. Wbrew istniejącej w niektórych kołach opinii, p. Wład. Grabski jest czystym empirykiem i wierzy przeważnie w osobistą praktykę. Zanim zacznie dmuchać na gorące, musi się przedtem sparzyć. W ten sposób, może nieraz drogą nieco okólną, maoż się jego doświadczenia. P. Wład. Grabski nigdy nie był zbyt gorącym zwolennikiem oszczędności budżetowych i jeśli mówił o nich, to ubocznie i raczej zdawkowo. Dziś zmieni się jego język. Dziś postulat oszczędności wybijają się u niego na plan pierwszy. Zauważcie, że dzieje się to po prawie dwuletnim bez przerwy sterowaniu przez p. Grabskiego gospodarką państwową.

Trzeba zatem wierzyć, że tym razem nie jest to już frazes, że jest to już program. Zachodzi tylko pytanie, w jakim stopniu p. Grabski zdoła przekonać o jego sile i konieczności życiowej naszych przedstawicieli narodowych, zwłaszcza tych którzy mają uroszczenia, iż wyłącznie reprezentują interesy ludowe.

Analogiczne środki naprawy wynajęcia „Głos Narodu”:

Przeprowadzenie radykalnych oszczędności w budżecie to pierwszy warunek powodzenia. Żadne przedsiębiorstwo nie wytrzyma tego, by podatki pochłaniały lwią część jego

dochodu, a może nawet i część majątku. Reorganizacja przedsiębiorstw i systemu pracy w nich — to warunek drugi, od którego zależy podniesienie wydajności produkcji. Równoległe z tem iść musi wzmocnienie środków obrotowych i kredytów przez rząd.

Inicjatywa do realizacji tych trzech zasadniczych postulatów, na które dziś znalazło się zrozumienie na wszystkich ławach sejmowych, tą inicjatywą musi być gruntownie opracowany w porozumieniu ze Sejmem program rządowy. Istnieje jedna tylko alternatywa: albo rząd obecny jest zdolny program taki sformułować i przeprowadzić go, albo niech ustąpi. Tertium non datur. Najbliższe, oby najrychlejsze, posiedzenia Sejmu będą pod tym względem decydujące. Przewlekane obecne przesilenie byłoby już katastrofą.

Socjalistyczny „Robotnik” uważa, że skazanie b. posła komunistycznego Łańcuckiego na 3 lata więzienia za akcję antypaństwową, jest wyrokiem krzywdzącym i stanowczo za ostrym. Oto charakterystyczna obrona komunisty w organie socjalistycznym:

Szczególnie zastanawia surowość wyroku: 3 lata więzienia za jakieś tam, choćby bardzo gwałtowne słowa, które żadnego skutku nie miały: nie nastąpiła żadna próba „obalenia ustroju społecznego”, tłum spokojnie rozszedł się do domu... Więc nawet niezależnie od tego, co Łańcucki rzeczywiście mówił — a raz jeszcze podkreślamy, że za podobne przemówienie Sąd przysięgłych go uniewinnił — należy tu stwierdzić niezmiernie surowy nawet w stosunku do oskarżenia wymiar kary.

Zwracaliśmy nieraz już uwagę na tę surowość wyroków w sprawach komunistycznych, w sprawach najzwyczajniejszych, gdzie chodzi o przemówienie, o odezwę, o należenie do Zw. młod. komunistycznej. Ta surowość wyroków — to poprostu represja polityczna, nie osiagająca zresztą celu.

Nekrologia.

Eugeniusz Flunt

starszy radca skarbu

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami dnia 17 września 1925.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 września 1925 o godz. 3-ciej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają pogrzebzeni w głębokim smutku.
7844 Zona, dzieci i rodzina.

ficznej, jaką odznacza się stara królowa Adriatyku. Przyczynia się do tego nie mało uroczą plażą na Lido, gdzie we wspaniałych hotelach, wilach, w Stabilimento odbywa się na wielką skalę międzynarodowy pokaz próżności kobiecej. Znanie oddawna kawiarnie pod arkadami starych i nowych Prokuracji, Floriana, Laweny, Quadri, Olimpia — najmlodsza, ale nie ustępująca Florjanowi — przepełnione. To są rzeczy zwyczajne w miejscach kąpielowych. Ciekawem jednak jest to, że z tego tłumu wydobywa się, po dłuższej obserwacji, odrębna fizjonomia narodowa, coś w rodzaju przeciętnej indywidualności narodowej.

Jeszcze wybitniej występują te rysy gdy się obserwuje tak zwane wycieczki czyli większe skupianie narodów. Najczęściej gromadami wleczą się po Wenecji Niemcy i Czesi. Mimo różnic etnograficznych i cechy wielkiej najczęściej nienawiści, zewnętrznie mają dużo cech wspólnych: kłocowatość ruchów, pozorna dobroduszość i bezpretensjonalność towarzyska, posunięta nieraz do nieprzyzwoitości, godnej parobka folwarcznego — są to cechy bardzo wyróżniające Niemców wśród międzynarodowego otoczenia. Amerykanie z Ameryki czy Anglii sztywni,

poprawnie ubrani wszędzie i zawsze przestrzegają form towarzyskich, Niemiec nie kępuje się niczem. Wleczą się swoimi ociekającym krokiem pod arkadami Prokuracji; w salach Pałacu dożów, na pokładzie waporetów. Gdy jest gorąco, podpasują opasle brzuchy pasem, a bez kamizelek i surdutów zasiadają do obiadów i podwieczorków. Gdyby wolno było — z pewnością z powodu upałów posuwaliby jeszcze dalej swoje chamstwo towarzyskie.

W ogóle we Włoszech, a osobliwie w Wenecji, gdzie z pewnością w tym roku nie mniej jak dwa tysiące naliczyć ich można, Niemcy są bardzo honorowani. Zapłaci z czasem Italia za tę zabawę filogermanską. Słyszac roznosicieli gazet, wykrzykujących na każdym miejscu: „Münchenerzeitung”, „Localanzeiger” itp., zdawałoby się, że się jest nie we włoskim mieście, ale w Berlinie. Długi czas widywałem roznosiciela, który na czapce wielkimi literami metalowymi miał jaskrawy napis: „Münchenerzeitung”. P. Terlikowski jeden z wybitnych malarzy polskich, mieszkający w Paryżu, malował wielki obraz, przedstawiający część placu św. Marka, a zamówiony do Chicago. W interwiewie z miejscowym dziennikarzem, p. Terlikowski

zwrócił uwagę na niewłaściwe i upokarzające takie publiczne afiszowanie się z przyjaźnią dla Niemców, tembardziej, że nie kolportowano żadnych innych cudzoziemskich dzienników. Może z tego powodu znikły niemieckie napisy na czapkach kolporterów, chociaż rozmaite „zeitungi” roznoszą publicznie.

Do tego nastroju politycznego Włoch stosuje się kupiec, restaurator, służba kawiarniana, a nawet ta handlarzka biedota, która obwieszona szkiełkami różnokolorowymi i widokówkami, przypochlebia się Niemcom, uważając ich za najlepszych odbiorców. Nic dziwnego — złupili całą Europę, mogą teraz przejadać zrabowane cudze mienie.

Przypochlebianie się Włochów Niemcom ma coś upokarzającego dla dumy narodowej i prowokującego wobec innych narodowości. Pominawszy to, że w Wenecji w każdym hotelu i restauracji każdego cudzoziemca zaczepiają w języku niemieckim, niektóre hotele i restauracje tak mało posiadają miłości własnej narodowej, że w Chioggia, dwie godziny drogi od Wenecji — „bei Venedig” — Hotel Italia zaprasza swoich gości na „deutsche Küche”.

(Dok. nast.)

R. G.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zjazd mniejszości
narodowościowych.

Od dnia 17 bm. odbywa się w Genewie kongres mniejszości narodowych. Inicjatywa tego zjazdu wyszła od centralnej organizacji Niemców zamieszkających za granicą „Bund der Auslandsdeutschen“. Organizatorami kongresu są: dr. Schieman przewodniczący frakcji niemieckiej na Łotwie, dr. Schnele prezes węgierskiego „Związku przyjaźni Ligi Narodów w Czechosłowacji“, oraz poseł chorwacki w parlamencie włoskim dr. Wilfon.

Do udziału w zjeździe genewskim zaproszono 34 grup mniejszościowych w tem 11 niemieckich, 4 polskie (z Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy i Litwy), 3 ukraińskie (z Polski, Czechosłowacji i Rumunii), 3 węgierskie (z Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii), 2 słoweńskie (z Włoch), 1 szwedzka (z Estonii), 1 duńska (z Niemiec), 1 czeska (z Austrii), 1 rumuńska (z Jugosławii), 1 katalońska (z Hiszpanii), 1 białoruska (z Polski), 1 litewska (z Polski) i 1 serbo-łużycka (z Niemiec).

Program zjazdu przewiduje utworzenie „Związku mniejszości narodowych“ uchwalenie rezolucji stwierdzającej że dotychczasowe traktaty nie są wystarczające dla rozwiązania zagadnień mniejszości narodowych, oraz ustalenie norm międzynarodowych, które mają obowiązywać państwa w stosunku do ich mniejszości.

Zjazd mniejszości narodowych charakteryzuje wymownie okoliczność, że trzecia część delegatów biorących udział w zjeździe, reprezentować będzie mniejszości niemieckie, które razem z wyraźnie filogermańskimi grupami ukraińców, Węgrów i Szwedów rozporządzała bezwzględna większością. — Dziwić musi również zaproszenie na zjazd niewyraźnie skryształizowanej mniejszości litewskiej z Niemiec. Pominięto również całkowicie Polaków osiedlonych w Bośni, Sławonii, Bessarabii i Bukowinie, co świadczy o wielkiej dowolności w zapraszaniu na zjazd genewski.

Nie mniej symptomatyczny jest fakt, że już przy pierwszym spotkaniu się delegatów mniejszości narodowych, które nie miały dotąd żadnego kontaktu i nie znały się wcale, posiadają natomiast interesy, częstokroć wprost sprzeczne, miast rozpocząć pracę od podstaw i zająć się w pierwszym rzędzie zapoznaniem się z dezyderatami poszczególnych grup mniejszościowych i wykazaniem istniejących różnic, projektuje się od jednego zamachu, utworzenie „Związku mniejszości narodowych“ organizacji wręcz fikcyjnej, dopóki nie zostanie rozstrzygnięte, kogo właściwie należy zaliczać do mniejszości narodowych, co jest jeszcze kwestią zupełnie otwartą.

To nierealne ujęcie zadań zjazdu zdradza niewązownie zamiary jego inicjatorów, którym nie zależy bynajmniej na osiągnięciu istotnych, rzeczowych rezultatów, lecz wyłącznie na głośnej demonstracji. Wskazuje też na to ogólnikowo ujęcie programu kongresu, starannie unikające sprecyzowania poszczególnych punktów obrad, dające więc możliwość dowolnego rozwinięcia dyskusji po linii zamierzeń reprezentowanej na zjeździe większości proniemieckiej i powzięcia potem uchwał, których poznanie zawczasu spowodowałoby niewątpliwie odmowę udziału na kongresie licznych grup mniejszościowych. Osłabiłoby to znacznie znaczenie zjazdu, mającego się przedstawić światu w roli oficjalnego wykładnika życzeń wszystkich mniejszości narodowych. Nie jest również przypadkiem, że zjazd odbywa się w Genewie i to właśnie w czasie, kiedy obraduje Liga Narodów.

Przyjrawszy się bliżej organizacji zjazdu mniejszości narodowych, można już śmiało nazwać rzecz po imieniu. Kongres genewski zainicjowany przez „Bund der Auslandsdeutschen“, które-

go ścisła współpraca z „Auswärtiges Amt“ jest powszechnie znana, jest niczem innym, jak manewrem polityki

niemieckiej w przeddzień rozstrzygnięcia sprawy wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów.

Ośmieszanie symbolu.

Wzniosła jest idea nieznanego żołnierza. Piękna jest cześć składana na jego grobie, gdyż zawiera w sobie potężny symbol hołdu dla bezimiennych ofiary.

W symbolu tym zawarta jest podwójna myśl. W wojnie światowej ginęli żołnierze, których ciała później nie rozpoznano, których groby nie mogły już liczyć na to, że zostaną okryte kwiatami z rąk bliskich; ginęli także i tacy żołnierze, którzy bliskich wogóle nie zostawili, którzy, złożwszy bezimienną ofiarę nie mogli się spodziewać, że imię ich zostanie wymówione przez kochane czy współczujące usta.

Oprócz tej idei konkretnej a silnej swym wstrząsającym emocjonalnie humanitaryzmem, tkwi w symbolu nieznanego żołnierza idea ogólniejsza jeszcze. Oto w gruncie rzeczy zwycięzcy w wojnie były wielkie masy, a więc masy bezimiennych, byli nieznani żołnierze w tem znaczeniu, że ich ofiary, trudy, cierpienia i młode życia stopiły się niejako, zostały się bez reszty na czyn zbiorowy narodu. Zwycięzcy nie wodzowie, lecz narody, jednak w czynie narodów, zaklęte zostały wieczyste, a bezimiennie ofiary istot żywych i czujących.

Oto fundamenty uczuciowe i ideowe wielkiego symbolu.

Jednak, trzeba pamiętać, że każdy symbol wyrasta na realnym podłożu z którego czerpie swój urok i żyje konkretną treścią, pozwalającą mu zapalać i uszlachetniać wyobraźnię. Wreszcie symbol dla zachowania swej wzniosłości, nie może być spowszedniony.

O tych prawdach zdają się zapominać całkowicie nieznani ofiarodawcy płyt nieznanego żołnierza po różnych miastach, a nawet już miasteczkach i miejscowościach. Czytamy ciągle: w Tarnowie, Dubnie, Krzemieńcu, Jarosławiu, nieznani ofiarodawcy złożyli w nocy pokrytą płytą nieznanego żołnierza. Stało to się szablonem, szablonem coraz bardziej rażącym, przeciwko któremu musi zareagować opinia publiczna.

Wskazaliśmy wyżej, jakie idee są zawarte w symbolu nieznanego żołnierza. Pierwsza z nich konkretna, ludzka wymaga tego, żeby to był istotnie nieznany żołnierz, którego ma się uczcić, któremu ma się zastąpić krewnych, bliskich, kochanych i kochających. Nie zastąpi tej uczuciowej rodzinnej niejako treści płyta. Z drogiej idei symbolu, idei czynu narodu dopełnionego przez bezimiennych ofiary mas, wynika, że właściwie może być tylko jeden grób nieznanego żołnierza, najlepiej w stolicy kraju. W Polsce możnaby co najwyżej dopuścić jeszcze jeden wyjątek dla Lwowa, a to ze względu na walki specjalne, jakie w r. 1918 w tem mieście się toczyły. Ale i tu płyty nie zastąpią ciał nieznanymi żołnierzami, jeśli symbol nie ma stracić swej emocjonalnej bezpośredniości oraz ideowej wzniosłości.

Ale trzeba też stanąć w obronie czci znanych żołnierzy. Każde miasto ma ich setki i tysiące. Trzeba im złożyć hołd, ich groby otoczyć opieką, ich imiona zapisać w pamięci, ich ofiary uczcić pomnikiem.

Oto, co mają do zrobienia wszystkie miasta, miasteczka i miejscowości w Polsce.

Przedewszystkiem konkretny obowiązek wobec swych synów, poległych za Ojczyznę!

Tymczasem u nas z równoczesnym zaniedbaniem powyższego obowiązku, robi się modę i obniża tamten wzniosły symbol.

Czyż nie zauważa się śmieszności, jaka zaczyna już towarzyszyć „akcji nieznanym ofiarodawców“? Rzecz szczególna, że po kilku dniach zazwyczaj pojawia się wiadomość, że „nieznany ofiarodawca nieznaną płytą — jest znany p. X.“

Trzeba tego zaniechać! A zaniechać trzeba, powtarzamy, w imię nieuszczipiania wielkości uczuciowej i ideowej symbolu nieznanego żołnierza, którego prochy przewiezione z pobjawiska lwowskiego spoczną niebawem w stolicy.

Z TEATRU NOWOŚCI.

Taniec o północy.

Sztuka w 4-ech aktach Karola Mere.

P. Karol Mere nie jest obcy publiczności lwowskiej. Przed półtora rokiem, w czasie pierwszych występów Józefa Sosnowskiego na naszej scenie, po powrocie jego z Warszawy i Krakowa, widzieliśmy tegoż autora „Oblęd“, nędzną bujdelę, pijacko - rewolwerową bombę, z karykaturalnie melodramatyczną postacią pułkownika rosyjskiego, którą można było strawić tylko dzięki doskonałej grze naszego znakomitego artysty.

„Taniec o północy“ jest rzeczą delikatniejszą i smaczniejszą, choć wyrasta z tego samego tła sensacyjno-kryminalnego, które istotną wartość tej sztuki stawia na poziomie „frapujących“ romansów zeszytowych. Koncepcja jej jest też raczej powieściowa, niż dramatyczna, wskutek czego autor, choć jest niebylejakim majstrem sceny realistycznej - popularnej i rutynowanym znawcą tanich, pospolitych, ale nigdy nie zawodzących efektów teatralnych, nie mógł sprostać tematowi i musiał utwór swój rozłamać na dwie niezharmonizowane części, które łączy się wprowadzić treścią, ale z punktu widzenia konstrukcji dramatycznej stoją luźno obok siebie.

Część pierwsza, obejmująca dwa akty, jest dobrze i solidnie zbudowana,

by nie nie zaszło. Wiceminister może odejść i udawać, że ze skompromitowanym Reynaudem nigdy go nie nie łączyło.

Ten splot polityki, finansów i miłości bardzo zajmująco i scenicznie nie-nagannie przedstawił p. Mere, który na tym terenie czuje się doskonale, a tragicznie wesoły okrzyk pani Reynaud, zapowiadający jej „taniec o północy“, jest doskonałą rakieta teatralną, która ma tylko tę wadę, że zamiast być zakończeniem całej sztuki, kończy tylko jej pierwszą część.

Każda sztuka, według zwyczaju, musi mieć co najmniej trzy akty, więc i Mere musiał napisać trzeci akt, a że zaczął całkiem nową sprawę dramatyczną, więc nie mógł się w nim pomieścić i dorzucił jeszcze akt czwarty. W ten sposób powstała druga część sztuki, bez porównania słabsza, z akcją ospałą i gnuśną, rozlewającą się po mieliznach nieszczerzego sentymentalizmu, a przeto cikliwą i pobudzającą z lekka do ziewania. Miał to być subtelny, psychologiczny dramat erotyczny, lecz nie udało się, bo do tego widocznie p. Mere niema ani talentu ani zapалу. Pani Reynaud, zrujnowana, chora i zgnębiona przejściami psychicznymi i posadzeniem jej o udział w zabójstwie męża, przychodzi do przekonania, że uwielbiany przez nią mąż stanu nigdy jej na prawdę nie kochał, że była dla niego tylko zabawką i uboczną okrasą życia, wobec czego wyciąga ramiona do byłego sekretarza nieboszczyka męża, literata Daniela, którego wprowadził nie kocha, ale który za to żywi dla niej miłość bezgraniczną i bezinteresowną. „On będzie moim niewolnikiem“ — woła, odprawiając z kwitkiem b. wiceministra i b. kochanka. Tym drapieżnym okrzykiem, nieliczącym z anielską dobrocią pięknej pani, kończy się druga część sztuki, która, mimo kilku udatnych momentów, jest tworem poronionym, gdyż, mając pretensje psychologiczne, dale wytarte i zużyte szablony.

Brak koncentracji dramatycznej i jednolitości dramatycznego interesu jest główną wadą konstrukcyjną tego utworu, który, nie mając oczywiście pretensji do tego, aby być dziełem sztuki, wskutek tej wady nie jest nawet dobrem widowiskiem dla przeciętnej publiczności, a raczej jest niem tylko w połowie t. j. w dwu pierwszych aktach.

Wystawieniu tej sztuki na scenie Teatru Nowości blasku dodał przede wszystkim współudział naszej dawnej dobrej, a przemiłej, znajomej z chlubnej pamięci teatru Pawlikowskiego, pani Anny Zielińskiej, która w rolę p. Reynaud włożyła cały urok swego świetnego talentu, całą intensywność odczucia i umiejętność subtelnej wyrażania go głosem, gestem i grą twarzy. Jej czarujący liryzm i szczerokość ekspresji w momentach dramatycznych złożyły się na całość w całej pełni piękna i ujmująca. Pozyskanie tej wybitnej siły dla naszego teatru uznać należy za pociągnięcie bardzo szczęśliwe. Interpretacja roli barona Reynaud przez p. Barwińskiego była nacechowana talentem i dobrym stylem dyktetnej gry. P. Artur Kwiatkowski, dzięki doskonałym warunkom reprezentacyjnym, swobodzie i naturalności dobre robił wrażenie jako mąż stanu. Błada rolę Daniela błado również grał p. Lech Stępowski. O walorach tego artysty trudno jednak wydać sąd na podstawie tej kreacji, gdyż mam wrażenie, że nadaje on się bardziej do występów w utworach poetycznych i patetycznych, niż do ról amantów saionowych. P. Fertner dał udatny epizodyk komiczny - charakterystyczny w roli dziennikarza. Pp. Rybicka, Skrzydlowska i Bielecki sumiennie wywiązali się z swych zadań.

Władysław Kozicki.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

O zmianę postanowień projektu ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.

Żyjemy w chwili, kiedy na terenie sejmowym rozstrzygają się bardzo ważne i doniosłe sprawy. Wszyscy wpatrzeni jesteśmy w stronę Warszawy i oczekujemy z zapartym oddechem, co nam każde „jutro“ przyniesie.

Szliśmy dotychczas pod wzniosłymi hasłami skonsolidowania całego elementu polskiego dla budowy gmachu państwowego i doprowadzenia do mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli ogół Polaków tego się domagał, to marzyliśmy tu o tem przedewszystkiem, ażeby zaniechać walk partyjnych do czasu, kiedy będziemy silni i odporni i kiedy wspólnym frontem idei narodowej polskiej zabezpieczymy należyte przyszłość Państwa i utwaliśmy spokojny ekonomiczny i gospodarczy rozwój społeczeństwa.

Niestety w chwili najważniejszej zaczyna unosić nas temperament, który — zakrywając nam daleki widnokrąg — nie tylko nie przyczynia się do budowy, ale przeciwnie wybijają podwaliny z pod budującego się gmachu i łatwo może spowodować runięcie tegoż.

Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej rzucił zarzewie niezgody między te stronnictwa, które dla celów budowy Państwa wielkie poniosły ofiary.

Zjazd ziemian rzucił rękawicę Związkowi Ludowo Narodowemu, którego tendencje aż nazbyt dobrze zna i któremu zawdzięcza dotychczasową swoją reprezentację w Sejmie i Senacie.

Czy to dobrze — okaże przyszłość.

Związek Ludowo Narodowy trzyma się ściśle swego programu, a tym jest nie tylko opieka nad wielkimi rzeszami społeczeństwa, ale i świadomość wielkiej odpowiedzialności za przyszłość Narodu i Państwa.

Z. L. N. dał tyle dowodów swojej obowiązkowości w najkrytyczniejszych dla Państwa i Narodu chwilach, że o tem nie potrzeba mówić.

Ale też ZLN. nie może się opowiedzieć przeciw przeprowadzeniu reformy rolnej, a musi się tylko domagać racjonalnych przepisów ustawy, któreby nie tylko odpowiadały potrzebom państwa demokratycznego, ale któreby też stanowiły faktycznie doniosły akt przebudowy społecznej w kierunku tworzenia zdrowych warsztatów pracy ludności włościańskiej.

Takiego stanowiska domaga się przedewszystkiem konstelacja na terenie czterech województw południowo-wschodnich, gdzie przeprowadzenie reformy rolnej może spowodować dla interesu narodowego i polskiej racji stanu nieobliczalne, a nawet nie dające się odrobić straty.

ZLN. broni tezy: „Polska ziemia dla Polaków“, a innej tezy nie może stawiać nie tylko Związek Ziemian i tegoż stronnictwo, ale chyba żaden Polak, któremu dobro i przyszłość Państwa i Narodu na sercu leżą.

Pod tem samem hasłem podjął akcję Związek Główny Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski, stojący na platformie bezpartyjnej, w imię najwyższego wezwania: „Salus Republicae suprema lex esto“. I pod tem hasłem wypowiada się obecnie całe społeczeństwo polskie ziem południowo-wschodnich.

Wszędzie odbywają się wiece i zebrań poważne i spokojne, ale przejęte ważnością sprawy i zewsząd płyną jednomyślne rezolucje. I nie ma pod tym względem żadnych rozbieżności, a podpisy na rezolucjach wykazują, że zrozumienie interesu narodowego objęło Polaków wszystkich odcieni partyjnych. Wszystkie rezolucje domagają się usunięcia z projektowanej ustawy tych postanowień, które godzą w polski stan posiadania, broniony z największym nakładem pracy i ofiar od lat kilkudziesięciu, a zatem bronia interesu narodowego.

W ciągu kilku zaledwie dni wysłano rezolucje z 54 miejscowości, a to ze Lwowa, Bóbrki, Nadwórnej, Tłuma-

cza, Żydaczowa, Przemyśla, Zborowa, Tarnopola, Trembowli, Lubaczowa, Ostrowca wsi, Felsendorfu wsi, Tarno brzegu, Wsi Dzikowa, Wsi Miechocnia, Wsi Mokrzyszowa, Tyśmienicy, Bohorodczan, Sołotwiny, Łyśca, Grybowiec Przemyślan i powiatu, Skolego, Gródka Jagiellońskiego, Turki nad Stryjem, Winnik, Horodenki, Niżankowiec, Grzymałowa, Gwoźdzca, Jaworowa, Starego Sambora, Czortkowa, Zaleszczyk, Pomorzan, Dobrotwora, Oleska, Kańczugi, Dobrosina, Sanoka, Rzeszowa, Zbaraża i powiatu, Kossowa, Sambora, Chorostkowa, Ławocznego, Sasowa, Kochawiny, Podhajec, Nowego Sambora, Żurawna, Rohatyna i Kamionki Strumiłowej.

O współdziałaniu rodziców ze szkołą w sprawach nauczania.

Pierwszem zadaniem współpracy pomiędzy szkołą i rodzicami jest możliwie częste, dokładne i wszechstronne udzielanie sobie nawzajem spostrzeżeń zarówno co do pracy ucznia i jej owoców, jak i o jego życiu moralnem. Jest to niezbędne dla obu stron, bo wówczas dopiero można mieć nie tylko kontrolę dokładną nad życiem, pracą i postępami ucznia, lecz nadto można stosować trafne sposoby postępowania wobec niego. Przy obecnym przedziale pomiędzy szkołą i rodzicami, nauczyciel nieraz przez dłuższy czas musi próbować różnych metod postępowania, musi często przez wiele tygodni badać, co jest przyczyną czy to małych postępów ucznia w nauce, czy braku zainteresowania się jego pewnymi przedmiotami, czy wreszcie nieodpowiedniego zachowania się.

Jeżeli zważymy, jak wielką ilość uczniów każdy z nauczycieli ma sobie oddanych w opiekę i jak jednostronny musi być jego materiał obserwacyjny z uwagi na to, że udziela tylko jednego przedmiotu i wskutek tego zna z bezpośredniej obserwacji reakcje umysłowe ucznia tylko na pewien szczególny materiał teoretyczny — jeżeli zważymy, jak często z tego powodu, zwłaszcza na początku roku szkolnego, mylną może być ocena indywidualności ucznia, a stąd i nietrafnymi metody nauczania i postępowania wobec niego, wówczas ocenimy, jak cenna rzecz byłoby dla nauczyciela, gdyby rodzice zechcieli w sposób lojalny zaraz na początku roku udzielić nauczycielowi swych spostrzeżeń o dotychczasowym rozwoju, typie umysłowości, jakoteż charakteru ich dziecka. Odpadłoby wtedy całe mnóstwo skarg na nauczycieli i szkołę wogóle, odpadłby też szereg błędów, jakie nauczyciel mierz właśnie wskutek braku odpowiednich informacji po pełni, a z drugiej strony nie byłoby niebezpieczeństwa — zdarzającego się dziś aż nazbyt często — że rodzice nie znają faktycznego stanu postępów i zachowania się ich dziecka w szkole i wskutek tego stosują środki zaradcze zwykłe za późno. Przez dokładne i szczerze wzajemne informowanie się możnaby też uzyskać to, że uczniów niezdolnych do szkoły średniej ogólnokształcącej możnaby możliwie wcześniej skierować do szkoły dla nich odpowiedniej. Z drugiej strony byłoby możliwe wszechstronniejsze rozwijanie umysłowości ucznia, przez zwrócenie szczególnej uwagi na słabej strony i udzielenie odpowiedniej pomocy. Możliwość wreszcie uzyskać i to, by uczniów wybitnie uzdolnionych uzupełniając rozwijać przez wskazanie rodzicom odpowiedniej dla ich dzieci w danym wypadku lektury, czy też zajęć praktycznych. W dzisiejszych warunkach, gdy niema porozumienia pomiędzy szkołą a nauczycielami, są to wszystko tylko marzenia o lepszej przyszłości.

Drugim ważnym punktem współpracy pomiędzy szkołą i domem jest dopomaganie szkoły w nauczaniu dzieci.

Nie jest to na razie wszystko, bo z każdą godziną napływają dalsze pisma, ale jest to chyba już dotychczas dobitnym wyrazem opinii społeczeństwa polskiego, że ziemię polską, okupioną krwią i życiem bohaterów kilku pokoleń nie oddadzą w ręce obce, niepełne lub wrogie, któreby miały decydować o naszym tu istnieniu, a tem samem o trwałem scaleniu tych ziem z Rzeczpospolitą.

Ziemiańscy tutejsi stanowili ośrodki kultury polskiej na tej polaci kraju i — nieprzeciwstawić się, a raczej poprzeć wienni właśnie zamierzenia ludu polskiego, który stanowić ma twierdzą żywe na ziemiach południowo-wschodnich. Top.

Dziś pomoc, jakiej szkoła doznaje ze strony rodziców w nauczaniu ogranicza się zazwyczaj do przypiniania, by uczeń przesiedział nad książką w domu pewną mechanicznie przepisaną ilość godzin i wykonał prace domowe. Nieraz i tego niema. To też nauczyciel często jest bezradny wobec ucznia leniwego i mało ambitnego, wobec którego ani zachęta do pracy, ani stosowane kary nie odnoszą pożądanego skutku.

Pomoc, jakiej udzielić mogą szkole rodzice w nauczaniu jest jednym z ważnych i trudnych zadań, jakie spoczywają na rodzicach. Dziś panują pod tym względem dość mylne pojęcia, głównie z powodu modnego, ale pomimo to mylnego hasła, że mianowicie uczeń powinien się wszystkiego w szkole nauczyć. Tymczasem jest to fałsz, którego głoszenie przez niektórych reformatorów szkolnictwa polskiego w latach ostatnich zdołało już wydać złe owoce. Niewątpliwie, szkoła powinna zrobić wszystko, żeby uczeń, nawet bardzo przeciętnych zdolności, mógł w szkole jasno i dokładnie zrozumieć to wszystko, o czem się na lekcji mówi. Pod tym względem nauczyciel powinien nie szczędzić ani sił ani trudu, by ten cel osiągnąć. Dążenie jednak do uzyskania jak największego zrozumienia kwestji stanowiących przedmiot danej lekcji, nie może się tak daleko posuwać, by uczniowie zdolniejsi byli pokrzywdzeni, a co gorzej stracili zainteresowanie tokiem lekcji. Dążenie to ograniczała także względy na konieczność wyczerpania w ciągu roku szkolnego przepisanej ilości materiału. Nawet więc przy bardzo dobrej metodzie nauczania i troskliwości nauczyciela zawsze znajdzie się w klasie pewna ilość uczniów mało uzdolnionych, którzy nie mogli nadążyć za tokiem lekcji i którzy wskutek tego muszą w domu ze strony rodziców doznać pewnej pomocy nawet w zrozumieniu treści przerobionej w szkole lekcji. Ale nawet samo jasne zrozumienie treści lekcji nie jest jeszcze wystarczającym warunkiem uzyskania pewnej wiedzy i trwałego jej posiadania.

Wskutek propagowania tego zgola błędnego hasła wielu z rodziców uważa, że może nie zajmować się pracą swych dzieci w domu i dopiero zle skutki takiego postawienia sprawy otwierają rodzicom oczy, niestety nieraz już za późno; zaczyna się wówczas kilkutygodniowa praca nad siłą, a bez praktycznego rezultatu, a ostatecznym tego wynikiem są skargi na „przeciążenie młodzieży“.

Szkoła powinna dbać o to, by pomoc, której opieka domowa udziela dzieciom w sprawach nauczania, była wydajna. Przez to rozumiem, by rodzice starali się wybadać, w jakim kierunku ta pomoc iść musi i usiłowali w tym właśnie kierunku istotnie dzieciom swym, a przez to i szkole dopomóc. Głównie chodzi tu o wskazówki co do sposobu uczenia się. Uczniowie bowiem bardzo często zupełnie nie wiedzą, jak się mają uczyć w do-

Herbata RIEDLA

mu. Chłopak prowadzony w szkole ciągle na pasku tysiącznych pytań i wskazówek, wymyślonych przez nauczyciela stosującego bez opamiętania do wszystkiego „metodę heurystyczną“ znajduje się nagle w domu zdany zupełnie na swoje własne siły i wówczas się dopiero pokazuje, że metoda ta — cenna niewątpliwie przy niektórych przedmiotach, zdolnej klasie i znakomitym nauczycielu! — de facto, jeżeli nie zabiła w uczniu samodzielności, to w każdym razie nie wyrobiła jej w dostatecznej mierze.

Gdy w dodatku nikt w domu uczniowi nie pokaże, jak się ma uczyć, wtedy nie można się dziwić, jeżeli pomimo usilnej pracy nauczyciela w szkole i pilności ucznia, wyniki są często opłakane. Z tego powodu rodzi się ten paradoksalny stan rzeczy, że hu szkoła więcej stara się „wszystkiego nauczyć na lekcji“, tem bardziej potrzebną staje się pomoc domowa w nauczaniu, przedewszystkiem zaś w pokazaniu, jak należy postępować, by uczeń mógł w krótkim czasie i bez zbytecznego wysiłku nie tylko uzyskać lepsze zrozumienie tego, o czem była na lekcji mowa, ale i utrwalenie otrzymanych w szkole wiadomości. Sprawy te oczywiście nie są tak łatwe do wykonania i nie można wymagać od większości rodziców, by na tem rozumieli się i umieli wiadomości swe na temat techniki uczenia się do dzieci swych zastosować.

Tu znowu otwiera się nowe pole do współpracy pomiędzy szkołą i rodzicami, nowe zadanie, które spełnić powinien nauczyciel, udzielając rodzicom możliwie licznych i instruktywnych wskazówek zarówno co do sposobu przygotowywania się do lekcji przez ucznia w domu, jak i co do zwrócenia uwagi na to, jakie sprawy matrięłu nauczania należy szczególnie wysunąć na czoło, jaka musi być kolejność opracowywania materiału itp. Tylko przez troskliwą opiekę nad uczeniem się uczniów w domu można uniknąć zmarnowania wielu cennych godzin, zmniejszyć przeciążenie młodzieży, wytepić tak łatwo w stosunkach powojennych krwawiące się leniwość, a zarazem nie dopuścić do zniechęcenia się do pracy jednostek mniej uzdolnionych.

Dr. Roman Ingarden.

Szkoły powszechne na wsi.

Uchwalone przez pierwszy Sejm ustawodawczy szkolnictwo powszechne, ma być wkrótce gruntownie przez Min. Oświaty reformowane. Stwierdzono w dotychczasowym systemie liczne braki, przedewszystkiem niedostateczny rozwój ilościowy, a co za tem idzie małą stosunkową ilość objętych oświatą powszechną dzieci.

Potwierdza to statystyka sporządzona świeżo za rok 1923-24. Przeprowadzone spisy wykazały plastycznie, jak nierównomiernie korzystają poszczególne klasy ludności z dobrodziejstwa oświaty. Dotyczy to szczególnie wsi. W roku 1923-24 dzieci rolników było w szkołach powszechnych zaledwie 18.3 proc. Zajmują one tylko 28.1 proc. miejsc, które winnyby im przypaść zgodnie ze spisem ludności według zawodów.

Obecnie jest dzieci rolników w szkołach powszechnych 39.486, co właśnie stanowi 18 proc. ogółu. Gdyby liczba dzieci odpowiadała ściśle proporcji zawodów w Polsce, winnaby wynosić przeszło 150.000. Tak więc w jednym tylko zawodzie rolniczym 110.000 dzieci, nie korzysta z dobrodziejstwa oświaty.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące.

•Lwów, 18. września 1925.

TEATR WIELKI.

Piątek, 18 bm., „Romans zeszytowy”, premiera, komedia w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota, 19 bm., „Romans zeszytowy”, Niedziela, 20 bm., o godz. 3.30 popoł., po cenach do połowy zniżonych, „Uciekla mi przepióreczka...”, komedia w 3 akt. Stefana Żeromskiego. — O godz. 7.30 w. „Aida”, opera w 3 aktach J. Verdiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 18 bm., „Hrabina Marica”, operetka w 3 akt. Emeryka Kalmana.

Sobota, 19 bm., „Lyzistrata”, operetka w 3 akt. Pawła Linckego, wznowienie, z udziałem p. Meli Grabowskiej w roli tytułowej.

Niedziela, 20 bm., „Taniec o północy”, dramat w 4 akt. Karola Merc'a.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich. 7039

— Teatr Wielki występuje dziś z premierą 3 aktowej komedii z prologiem głośnego niemieckiego twórcy-ekspresjonisty, Jerzego Kaisera, p. t. „Romans zeszytowy” (Kolportage). Premiera tej nowości repertuaru, w przygotowaniu reżyserskim p. G. Rasińskiego i doborowej obsady artystów z pp.: Dobrzańska, Kopczevska, Kwiatkiewiczowa, Sznage-Andruszewska, Hakowska, Brzeskim, Czakiem, Dobrzańskim, Miskim i Okonickim w rolach czelnych, obudziła wielkie zainteresowanie. Dekoracje nowo pozyskanego dla naszych teatrów artysty-malarza Stanisława Węgrzyna.

— Teatr Nowości daje dziś cieszącą się niezwykłym powodzeniem ulubioną operetkę Kalmana „Hrabina Marica”, w koncertowym wykonaniu zespołu, pod reżyserią p. Kuligowskiego.

— „Lyzistrata”, operetka Linckego, która zeszła z repertuaru w ubiegłym sezonie w pełni największego powodzenia, zostanie wznowiona w dniu jutrzejszym, na scenie Teatru Nowości. W operetce tej wystąpi w roli tytułowej p. Meli Grabowska. Dalsza obsada pozostaje bez zmiany z pp.: Kasprowiczowa, Połaska, Ryłska, Skringierówna, Kowalskim, Kuligowskim, Sowińskim, Schmidttem i Tatrzańskim. Reżyseria p. Kuligowskiego. Kapelmistrz p. Tadeusz Seredyński.

— „Uciekla mi przepióreczka...”, arcydoskonale komedia Stefana Żeromskiego, w świetnej reżyserji dyr. Barwińskiego, ukazująca się na niedzielnej popołudniowej przedstawieniu, po cenach do połowy zniżonych.

— Z życia nauczycielskiego. W sobotę, 19 bm. o godz. 7 wieczór w sali przy ul. Zimorowicza 1. 17 odbędzie się w ciągu dalszym pogadanka na temat „Wypisy polskie w szkołach naszych”. Dyskusję zagai prof. Machniewicz.

— „Bolszewicy” na scenie teatru „Gwiazdy”. Koło Dramatyczne Ogniiska Podolców Zawodowych Załogi Lwowskiej odegra poraz drugi, w niedzielę, 20 bm., w sali Stow. „Gwiazdy”, przy ul. Franciszkańskiej 1. 7, dramat w 3 aktach Wacława Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy”. Początek o godz. 7 wieczór. Reżyser p. F. K. Halicki. Kierownik artystyczny p. Błoszczyszyn. Ceny miejsc niezwykle przystępne. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zasilenie funduszu budowy „Domu Żołnierza” we Lwowie.

Na pierwszym przedstawieniu, które odbyło się w dniu 13 bm., sala była doszczętnie wypełniona publicznością, która gorąco oklaskiwała dobrze zgraną i świetną rolę reżysera pokierowany zespół grających.

— Z „Młodzieży Wszepolskiej”. Zbranie młodzieży wszechpolskiej, pierwsze po ferjach, odbędzie się w niedzielę, 20 bm. Na porządku dziennym ostaną p. Stahla pt. „Zadania Kongresu Młodzieży Wszepolskiej”. Referat ten będzie wstępem do dyskusji w sprawach organizacyjnych i programowych, która musi się potoczyć w przededniu Kongresu (odbędzie się z końcem października w Warszawie).

— Z Izby handlowej i przemysłowej. IV. pełne posiedzenie Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 5 popoł.

— Ważne Zebranie Związku Artystów Scen Polskich, Głównego Lwów, odbyło się w dniu 13 września, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu, którego skład na sezon 1925/26 przedstawia się następująco: Prezes: Cyganik Romuald, sekretarz: Zabielski Wacław, skarbnik: Łowczyński Tadeusz, Członkowie Zarządu: Bojanowski Romuald, Dobrzański Julian, Żytocki Edward. Zastępcy: Kalinowski Eugeniusz, Mattini Michał, Niedzielski Karol. Sąd koleżeński: Sosnowski Józef, Okonicki Kazimierz, Kwiatkowski Artur.

Pierwsze klasy gimnazjów nie będą w bież. roku utrakwizowane.

Lwów, 17 września.

Dowiedzieliśmy się, że p. Minister W. i O. Stanisław Grabski zarządził zawieszenie na bieżący rok szkolny swego rozporządzenia z sierpnia br. mocą którego klasy pierwsze czterech gimnazjów z językiem wykładowym ruskim, mianowicie dwa we Lwowie, jedno w Tarnopolu i jedno w Przemyśle miały być połączone z pierwszą klasą gimnazjów polskich (tj. IV-ego i II-ego we Lwowie, I-ego w Tarnopolu i II-go w Przemyśle) w klasy utrakwistyczne.

Motywem tego zarządzenia jest fakt, że zapisy do wymienionych klas utrakwistycznych dały wynik — o ile chodzi o młodzież polską — negatywny. Nie zapisał się ani jeden uczeń narodowości polskiej. Utrzymanie zatem w mocy w mowie będącego rozporządzenia sprzeciwiałoby tak literze, jak i duchowi ustawy o języku wykładowym w szkolnictwie.

Z Rady miejskiej.

Bez żadnych wstępów przystąpiono wczoraj od razu do porządku dziennego. Po przyjęciu kilku uchwał „drugich” w myśl referatu r. Howartha uchwalono sprzedać Tow. wzaj. pomocy pałacy i robotników parowozowni we Lwowie 225 sążni gruntu po 5 zł. na Bogdanówce. Stańc tam ma dom mieszkalny o 30 mieszkaniach 1-pokojowych, ochronka, czytelnia i konsum. Po nieważ przestrzeń odstąpiona nie wystarczy na wzniesienie tak wielkiego budynku, przystąpiono będzie skłonne w razie potrzeby odstąpić jeszcze na cel tak zubożny trochę gruntu po tej samej cenie.

Zgodnie z referatem r. Felsztyna, uchwalono zaciągnąć w Banku gospodarstwa krajowego pożyczkę w sumie 480.000 zł. na budowę 3 domów czynszowych na ul. Stryjskiej.

Z kolei w myśl wniosku r. Tomaszka udzielono konsensu na budowę 4-piętrowego domu czynszowego na ul. Senatorskiej.

Z porządku dziennego po referacie r. Szpondrowskiego zmniejszono właścicielowi cyrku Medrano podatek od biletów z 80 proc. na 50 proc.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdanie miejskiej szkoły przemysłowej, przedstawione przez r. dr. Wereszczyńskiego i postanowiono powiększyć liczbę godzin nauki o 1, przeznaczoną na administrację i rozszerzyć dział stolarski.

Wkońcu r. dr. Buber wspomniawszy o znacznej podwyżce czynszu, która ma nastąpić z dniem 1 października, podniósł, że rozmaite organizacje mają

wnieść do rządu i sejmu postulat nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, by z powodu obecnego kryzysu wstrzymać obowiązującą obecnie automatyczną podwyżkę. Należałoby również, zdaniem mówcy, wyjednać moratorium dla lokatorów, by w razie niemożności zapłaty czynszu byli zwolnieni od skutków prawnych. Mówca postawił wniosek, by Rada m. przyłączyła się do tej akcji.

Rozwinięła się obszerna dyskusja.

R. Włodzimirski sprzeciwił się stanowczo temu wnioskowi jako niesłusznemu.

R. Soupper stanął na stanowisku, że miasto powinno wziąć w obronę szeroką falangę czynszowników a zwłaszcza ze sfer urzędniczych, którzy nie mogą poddać ciężarom.

R. Felsztyn podkreślił, że sprawa jest za bardzo ważna, by ją zalać na kolanie. Wobec tego wnosi, by ją odesłać do komisji mieszkaniowej z tem, by do tygodnia przedstawiła odpowiednie wnioski.

R. Sudhof ze względów sprawiedliwości sprzeciwił się temu wnioskowi.

R. dr. Wereszczyński przypominał, że komisja mieszkaniowa nie istnieje, więc trzeba odesłać tę sprawę do innej komisji, lub dawną mieszkaniową uzupełnić.

R. Szpondrowski przestrzega przed naruszeniem obowiązującej ustawy, bo to może się zemścić na nas samych.

W rezultacie uchwalono odesłać tę sprawę do komisji mieszkaniowej, która ma się uzupełnić.

Na tem zamknięto obrady.

Komisja rewizyjna: Rzesutko Tomasz, Falszewski Stanisław, Jeleński Leon.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgian: Hr. Stefan Komorowski i Hr. Andrzej Komorowski z Siekierzyce; Robert Reichl i Siegfried Friesch z Wiednia; Hr. Kazimierz Jabłonowski z Dobrzana; Br. Seweryn Brunicki z Dubanowiec; Gustaw Wyrzykowski z Łanek; Roman Czaykowski z Kamianki Wołoskiej; Izidor Dressler z Wiednia; Nicolaus Glud z Krosna; Kazimierz Pogonowski z Łopuszki; Tadeusz Skolimowski z Magdalenki; Edward Zawadowski z Starzyk; Georg Steppat z Gdańska; Wacław Nicki, Jadwiga Ekerkuni i Jan Mazaraki z Warszawy; Józef Widrych z Wiednia; Czesława Kozłowiecka z Rachowy.

— Miejsca wolne dla słuchaczy wyższych uczelni. Wobec licznych zgłoszeń ze sfer rodzicielskich, Zarząd Zakładów naukowo-wychowawczych spadek. sp. Zofii Strzałkowskiej zawiadamia, iż posiada jeszcze kilka miejsc wolnych dla słuchaczy wyższych uczelni. Blizszych informacji udzieli się codziennie w godzinach porannych w gmachu przy ul. Zielonej 1. 22.

— Ostrzeżenie. Z Towarzystwa Opieki nad żołnierzem polskim otrzymujemy następujące pismo:

Towarzystwo Opieki nad żołnierzem polskim zawiadamia, że żadnego kabaretu-dancingu w niedzielę nie urządza, a komunikat umieszczony we wczorajszym numerze dziennika wyszedł z podpióra osoby nie powołanej, ani nie upoważnionej, która działała jedynie w własnym imieniu. Nadto komitet nie upoważnił dotychczas nikogo do zbli-

rania jakichkolwiek datków na cele budowy Domu Żołnierza Polskiego i prosi o oddanie w ręce policji osób występujących w imieniu Towarzystwa bez należytej legitymacji.

— Bandyckie metody. Otrzymujemy następujące pismo: W „Kurjerze Lwowskim” i „Gazecie Porannej” pojawiły się notatki, pisane przez b. funkcjonariusza Sekretariatu P. S. L. we Lwowie, p. Józefa Zasadzkiego, które w sposób perfidny, usiłując odwrócić podejrzenie o współudział w kradzieży sztandaru P. S. L., którym obciążał go w śledztwie policyjnym rzeźnik Pabian z Tarnowa, przekraczają fakty.

Nie mogąc zrobić zaszczytu p. Zasadzkiemu, bym oszczerstwa jego przestawał na łamach tak poważnego dziennika, zaznaczam, że przeciwko niemu wnoszę skargę sądową.

Jan Białke,

członek Rady Naczel. PSL. Piast.

— Dlaczego zmiana barw państwowych? Zauważyliśmy na szeregu skrzynek pocztowych, że przemalowano je na kolor czerwono-żółty. Taka skrzynka bije w oczy przedewszystkiem przy gmachu Ratusza, na placu Akademickim itd. — Nie chcemy myśleć, że dzieje się to świadomie i dlatego zwracamy się do pana Prezesa Dutczyńskiego o wglądnięcie w tę sprawę i wydanie odpowiednich poleceń. Barw pań-

stwowych zmieniać nie wolno, a przeciwnie dbać należy, ażeby wszędzie kolory były prawidłowo dobre. Co do podniesionych przez nas skrzynek, to nie ma tu jakiegokolwiek wymówki, bo jest to za bardzo widocznym, że są one świeżo odnowione, a więc można było użyć farb odpowiednich. Czerwona jest za jasna — a żółta całkiem wybitna.

— Wypadek tramwajowy. Na ul. Zamarsztynowskiej dostał się wczoraj po południu pod wóz tramwajowy Abraham Wieser, liczący 65 lat, zamieszkały przy ul. Marcina 1. 5. Wieser doznał złamania nogi i kilku żeber. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy — poczem przewiozło go do szpitala. Dochodzenia celem ustalenia winy w tym wypadku w toku.

— Pomysłowy żydek. Policja aresztowała wczoraj Szymona Kocha, liczącego 28 lat i pochodzącego z Drohobycza. Koch chodził od bramy do bramy, deklamował polskie wiersze a celem wzbudzenia litości wykreczał sobie ręce i udawał kalekę.

— Pożar w powiecie lwowskim. W Rudanicach, w tutejszym powiecie, wybuchł onegdaj groźny pożar w stodole G. Szańcyszyna, w krótkim czasie wskutek silnego wichru objął inne zabudowania gospodarskie a następnie przerzucił się na sąsiednie zagrody. Spłonęły cztery gospodarstwa, szkoda znaczna, tylko w części ubezpieczona. Możliwość podpalenia niewykluczona.

— Pożar w śródmieściu. W mieszkaniu sędziego dr. Tadeusza Laskowskiego przy ul. Fredry 1. 7 — wybuchł pożar, umiejscowiony szybko przez Straż pożarną. Dochodzenia wykazały, że ogień powstał wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego. Szkoda znaczna.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nieznany sprawca dostał się po oderwaniu kłódki do mieszkania stolarza Piotra Jarmulaka przy ul. Balonowej 1. 10 i skradł 46 dolarów amer., 700 zł. w gotówce oraz garderobę — ogólnej wartości 1250 zł. Dochodzenia zarządzono. — Aresztowano Kazimierza Wichurę i Stanisława Białego, obu karanych i notowanych, za kradzież okucia żelaznego do okna na szkodę nieznaną firmy.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Władysława Szozde, Kazimierza Brzeźniaka, Marię Janowską za opilstwo, Boruchę Hiltzera, Zygmunta Wettera za natrętą żebranie, Antoniego Kamińskiego za kradzież, Marka Waldmanna i Marijana Chruszcza za wywołanie awantury i zbiegowisk, Wasyła Martyniaka za kradzież kartofli na ogrodzie Wojciecha Zięby.

— Ze sali szpitalnej. Przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala ze Sulimowa w powiecie lwowskim, tamtejszego gospodarza Jana Dacka, postrzelonego w szyję na swem podwórzu przez nieznanego sprawcę. Raniony przypuszcza, że czynu tego dokonał Michał Pasiecznik. Dochodzenia policyjne w toku.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

17 września	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	733.4	731.4°	730.2
Temperatura w°	+5.5°	+4.8°	+9.8°
Kierunek wiatru	WNW	WNW	WNW
Wiatr. km/godz.	5	14	8

Temperatura najwyższa +10.2° C, najniższa +4.4° C.

Uwaga: Pochmurno, po południu drobny deszcz.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Prof. Teodor Mayer, lekko skrząplac

labirintowski 36., przyjmie od 3—5 popoł. 7884p

Na L. O. P. P. Zamiast wlecia na trumnę sp. ks. katechety Antoniego Kubacka — uczniowie kl. VII. A. gimn. VIII. z. 22. 7901

Na L. O. P. P. Jako pozostałość z wieńca na grób śp. Bolesława Jarońskiego, składa ki. IV. b. gimn. IX. im. Jana Kochanowskiego zł. 16. 7901

□ **BRZOZÓW.** Sprawozdanie poselskie p. Rymara. Dnia 15 bm. odwiedził nas p. poseł Rymar. Pomimo, iż późno o swym zamierzonym przybyciu doniósł, jednak sala Sokoła ledwie pomieściła słuchaczy podczas jego sprawozdania poselskiego. Szeroko omówił położenie międzynarodowe Polski. Z troską mówił o koncentrycznym ataku anglo-niemieckim na Francję Wersalski, którym chcą uzyskać rewizję granic Polski. Wyraził obawę, czy francuska lewica będzie wierna Polsce i jej żywotnych interesów nie sprzeda za niemieckie obietnice. Bardzo pocieszałym jest objaw zbliżenia litewsko-polskiego, a żywi nadzieję, że pozwoli się do zbliżenia bratnich narodów przyjdzie.

W kwestii walutowej wzmawiał poseł trochę niedopatrzenia czynników rządowe, więcej społeczeństwo, które bezmyślnie kupuje luksusy, lub nawet artykuły potrzebne, jednak z tych wiele jest w kraju wyrabianych. Przy pomocy dobrej woli niektórych państw i wysiłku społeczeństwa spodziewa się, że do 2 mies. przejdzie kryzys złotego tomasem i gospodarczy. Za słowa wypowiedziane ku pocieszeniu serię odwiedzyciela się mu uznanem.

Staraniem posła Rymara w budżecie tegorocznym uchwalili Sejm 150.000 zł. na budowę gimnazjum. Byłby to pierwszy budynek własność państwa w mieście, bo inne władze mieszczą się w lokalach wynajętych. Niestety z alambików i zakamarków kancelaryjnych rozmaitych władz plan i decyzja budowy jeszcze nie wyszły. A każdy przydaje zarobki dla ludności i okazy budowy i dania ludności zarobków.

Ze świata.

+ **Francuzi boją się latać.** W ciągu miesiąca sierpnia rb. z portu lotniczego w Bourget pod murami Paryża, wyruszyło w podróż powietrzną 3.730 pasażerów. Z tej liczby 2.400 osób narodowości amerykańskiej, 700 narodowości anglosaskiej, a tylko 120 obywateli francuskich.

+ **Siam nie zna braku gotówki.** — Ciężkim na brak gotówki, a zwyczaj płacenia czekami nie przyjął się jeszcze szeroko.

Ciekawą jest rzeczą, że od pół wieku prawie, królestwo azjatyckie Siamu nie używa żadnych znaków obiegowych, prócz ceków. W Siamie nikt nie nosi przy sobie pieniędzy, nie płaci pieniędzmi, nie trzyma ich w domu. Każdy ma swój majątek w depozycie w banku.

Kto chce coś kupić, idzie do sklepu i daje kupcowi „shit”, t. j. kwiatek z odnotowaną na nim ceną kupna. W końcu miesiąca dostawca przysyła rachunek ogólny, na pokrycie którego otrzymuje czek do banku.

Ex oriente lux. Tylko, że Siam nie miał inflacji, stabilizacji, oraz tyłu banków co kraje europejskie.

+ **Wyrzysk małych dzieci w Chinach.** Gazety angielskie podają statystykę ogólnie uprawianą przez Europejczyków w Chinach wyrzysku kobiet i dzieci, które zaczynają tam pracować od szóstego roku życia. I tak w angielskich fabrykach bawełny w Yang-Tse-po na 3.800 robotników jest 700 dzieci poniżej lat 12. W Lang-Kung-Ho ma 1.950 robotników 550 dzieci.

W włoskich fabrykach jedwabiu w Yizung-Taj pracuje 80 mężczyzn, 900 kobiet i 1.370 dzieci. Z ogólnej liczby robotników najmniej dzieci pracuje w fabrykach prowadzonych przez Chińczyków, bo zaledwie 12%. Zabo w przedsiębiorstwach — zaprowadzonych przez Europejczyków liczba dzieci do osiągnięcia kołosalnej cyfry 47%. Również 1 procent kobiet jest największy w europejskich fabrykach. Gdy fabryki chińskie zatrudniają 45.982 robotników, z których jest 57% kobiet, to europejskie na 88.862 robotników mają 70% kobiet.

Czynsz na październik.

Wysokość czynszu w 4-tym kwartale 1925.

Październik 1925	Mieszkania				Lokale handlowe i przemysł.	Spółdzielnie robotnicze i t. p.	Sklepy czynsz przedwoj.		Fabryki
	Grupa A (1 pokój)	B (2-3 pokoje)	C (4, 5 i 6 pok.)	D (od 7 pok. w.)			do 1500 k./nad 1500 k.		
Czynsz zasadniczy	38.85	44.10	49.35	54.60	44.10	49.35	54.60	59.85	86.10
Podatek wodociagowy	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	1.80	—
Podatek lokatorski gminny	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30
Podatek lokatorski państw.	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30	6.30
Dozorca	2.10	2.10	2.10	—	2.10	2.10	—	—	—
Administracja	3.07	3.07	3.07	—	3.24	3.24	—	—	—
Mnożnik	a) 58.42	63.67	68.92	69.00	63.84	69.09	69.00	74.25	98.70
	b) 52.12	57.37	62.62	62.70					
	c) 45.82	51.07	56.32	56.40					

Podwyżka czynszu w tym kwartale spowodowana została ustawową 6% podwyżką czynszu właściwego, nadto zniósł Rada m. Lwowa uchwałami z 16 i 23 lipca 1925 dotychczasową 50 proc. opłatę na miejski fundusz budowlany, a ustaliła równocześnie z dn.

1 października 1925 stopę gminnego podatku lokatorskiego tak od mieszkań, jak i od lokali przemysłowych na 6 proc. podstawowego komornego.

Mnożnik dla mieszkań podany pod a) jest przeznaczony dla osób opłacających pełny czynsz, pod b) dla osób

zwolnionych od opłaty bądźto podatku lokatorskiego gminnego, bądź podatku lokatorskiego państwowego, wreszcie mnożnik pod c) służy dla tych osób, które zostały zwolnione od opłaty obu tych podatków.

==5==

Aresztowanie ulicznych oszustów.

Trzej zecerzy-żydzi sprzedawali mo sieżne zegarki za złote.

Od dłuższego czasu napływały do Ekspezytury policyjno-sledczej doniesienia ze strony wielu osób, padających ofiarą sprytnych oszustów ulicznych, którzy w rafinowany sposób sprzedawali im mosiężne zegarki jako złote. Najczęściej w myśl hasła: „osobno maszerować — biec razem” występowali osobno, a potem schodzili się, by upatrzoną osobę obdrzeć. Zarzyczał sprytni ci oszuści „polowali” na przyjezdnych, a gdy już znaleźli ofiarę — wówczas zbliżał się do niej jeden z nich i najczęściej w języku czeskim zwierzał się, że wraca z niewoli — do Czech, nie posiada pieniędzy, więc zmuszony jest sprzedać złoty zegarek za bezcen. Szli tedy ul. Legionów, skrecał na boczną ulicę, gdzie oszust podawał cenę tak głośno, że do rozmowy wtracał się niby przypadkiem jakiś żyd-spólnik tamtego i oświadczał gotowość kupna zegarka. Wówczas pierwszy oszust odmawiał sprzedaży — do dając, że zegarek tak tanio sprzeda tylko chrześcijaninowi. Drugi oszust prowaodził wówczas naiwnego osobnika parę kroków dalej i prosił go, by zakupił dla niego zegarek a pieniądze mu zwróci. „Złoty” interes był ubity. Osobników kupował zegarek, a obaj oszuści z pieniędzmi znikali czempredzej.

W ten sposób ofiarą tego sprytnego ulicznego oszustwa padło szereg osób. Dochodzenia w tej sprawie Ekspezytura policyjno-sledcza doprowadziła w dniu wczorajszym do pomyślnego wyniku i aresztowała trzech sprawców tych „złotych” interesów.

Aresztowany został Chaim Kass, liczący 24 lat, notowany, zecer z zawodu, zamieszkały przy ul. Nowej 1. 2 na Zamarstynowie za oszukańcza sprzedaż nikłowego zegarka za złoty — Janowi Lisiewiczowi, inkasentowi miejskiej Kasy Chorych.

W dalszym ciągu w tej samej sprawie aresztowany został Ożjasz Nadel, recte Brandes, również zecer, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej 1. 22 — za sprzedaż metalowego łańcuszka za złoty — Mikołajowi Szwecowi, właścicielowi księgarni w Miroczu, w pow. zdołbunowski.

Wkońcu oddano do aresztów policyjnych Jakóba Nadla także zecera, zamieszkałego przy ul. Weteranów 1. 2. Ten ostatni wyjeżdżał — jak widać — na gościnne występy do innych miast — w Żółkwi bowiem sprzedał ostatnio jakimś gospodarzowi metalowy zegarek z łańcuszkiem jako złoty — za kwotę 150 zł.

Zlikwidowanie przedmiejsk. szajki złodziejskiej.

Pisaliśmy onegdaj o aresztowaniu wielkiej szajki złodziejskiej, która w ostatnich miesiącach grasowała po leśnikach podlowskich i dokonała tam szeregu śmiałych włamań i kradzieży. Policja aresztowała kilkanaście osób w ubiegłym tygodniu, dwaj jednak główni sprawcy umknęli a ścigani strzelali z lasu do posterunkowych.

W dniu wczorajszym posterunek policyjny w Obroszynie aresztował obu, tj. Jana Klimczaka, zarzeszczanego w Stawczanach, rolnika, karanego i notowanego oraz Pawła Łasowego, rów-

nież tam zamieszkałego. Aresztowano dalej Ołeksę Łasowego, brata Pawła, za liczne kradzieże popełnione w okolicy.

W toku dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu, posterunkowi skonfiskowali u braci Łasowych krótki obcięt karabin, podobnie jak i u Klimczaka. Sprawcy prawdopodobnie uzbrojeni w owe karabiny — udawali się na swe wyprawy złodziejskie. Wszystkich trzech aresztowanych przystawiono do Lwowa. Znaczną ilość skradzionych rzeczy odebrano od paserów.

sobami znajdującymi się w związku krwi w linii prostej. Prawo uznania małżeństwa należy wyłącznie do władzy cywilnej. Zawierający małżeństwo mogą nosć nazwisko męża, żony, lub zostać każde przy swoim. Używanie nazwisk podwójnych jest wzbronione. Zmiana miejsca zamieszkania przez jednego z małżonków, nie zmusza drugiego do translokacji. Małżeństwo nie stwarza wspólnego prawa własności do majątku, którym małżonkowie władali osobno przedtem. Niezdolny do pracy lub bezrobotny małżonek, lub małżonka ma prawo do utrzymania przez drugiego, o ile ten jest w stanie mu je zapewnić. Prawo te nie ustaje po rozwodzie.

Rozwód dokonywa się za porozumieniem obojga małżonków, lub na życzenie jednego z nich. Dzieci zostają przy tym małżonku, którego wyznaczy sąd.

Kobięcie, która zaszła w ciążę a nie znajduje się w małżeństwie zarejestrowanym, wolno w czasie ciąży, lub w ciągu roku po urodzeniu dziecka dochodzić praw ojcostwa, które ustala sąd i pociąga ojca do udziału w wydatkach na utrzymanie dziecka.

Dzieci obowiązane są utrzymywać niezdolnych do pracy rodziców, rodzice dzieci. Sąd może pozbawić rodziców praw rodzicielskich, „o ile korzyści się z nich ze szkodą dla dzieci”.

+ **Artykuł wstępny o., poziomkach.** W ostatnim numerze niedzielnym „Times’a”, złożonym z 28 placht jeden z artykułów wstępnych (bywa ich w tem piśmie zawsze kilka) poświęcony był... poziomkom. Przytem nie było mowy w tym artykule ani o kwestii uprawy tej jagody, ani o jakichś sprawach ogrodnictwa i sadownictwa. Autor poprostu spisał w jakich okolicznościach i jak należy konsumować poziomki. Oto istotnie spokoj i równowaga duchowa publicysty Albionu w czasach kiedy na kontynencie wszyscy autorzy artykułów wstępnych badają się nad protokołem, paktem, Marokiem itd.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

PIĄTEK 18 SIERPNIA.

Frankfurt (470) g. 20. „Młody Mozart” — koncert pieśni i kompozycji 16 letniego Mozarta.

Hamburg (395) g. 20. Wieczór poety Lenaua poezje — pieśni przy akompaniamencie orkiestry.

dzieci a rodzicami na zabezpieczeniu interesów matki i dzieci i równouprawieniu małżonkowie.

Małżeństwo może być zawarte na podstawie umowy ustnej lub pisemnej. Może być przerwane każdej chwili. Kobiety mogą wychodzić za mąż od 16 lat, mężczyźni mogą się żenić od 18. Zabrania się małżeństw między o-

+ **Nowa ustawa a małżeństwie i rodzinie w sowietach.** Kolegium komisariatu do spraw wewnętrznych opracowało projekt nowej ustawy o małżeństwie i rodzinie. Jak donoszą pisma sowieckie, treść projektu jest następująca: Nowy kodeks opiera się na zupełnej swobodzie w stosunkach małżeńskich, na ustaleniu związku krwi pomiędzy

Lipsk (454) g. 20. Koncert symfoniczny skrzypcowy.
 Monachium (485) g. 20. Koncert kwartety smyczkowej — koncert orkiestralny.
 Monastyr (410) g. 20. Wieczór muzyki tanecznej — walce na orkiestrę.
 Stuttgart (443) g. 20. Orkiestra — uwertury i fantazje muzyczne.
 Wiedeń (530) g. 20. Popularny koncert orkiestralny.
 Grac (404) g. 20. Wieczór najnowszych kompozycji tanecznych.
 Rzym (425) g. 20. Koncert symfoniczny.
 Berno (1800) g. 20. Koncert orkiestralny.
 Praga (550) g. 20. Koncert filharmoniczny.
 Zurich (515) g. 20. Koncert ludowy.
 Paryż (458) g. 20. Koncert orkiestralny.
 Londyn (365) od godz. 19 do 23 szerokie koncerty.
 Barcelona (460) g. 20. Koncert wokali instrumentalny.
 Oslo (380) g. 20. Koncert filharmoniczny.

Nowe gazy trujące.

W „Vossische Zeitung” czytamy co następuje:

„Niedawno świat dowiedział się o nowych zdobyczach nauki i techniki. Noszą one nazwy: difenalaminschlorasyn, chloracetofenol i dichloretylsulfid. Są to trzy gazy i każdy z nich ma swoją odrębną właściwość.

Pierwszy oślepia błyskawicznie, drugi zabija momentalnie, trzeci może uniechęcić życie całej prowincji lub miasta na przeciąg 6 miesięcy.

Ten ostatni gaz przewyższa swymi pięknymi właściwościami wszystkie inne. Otrzymał on nazwę gazu gorczycznego. Podobno, można go jeszcze „ulepszyć”.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa z 1918 r.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Iwasym Iwaniczuk, rolnik, analfabeta, z pow. sokalskiego, oskarżony o morderstwo, popełnione w listopadzie 1918 na 4 osobach, internowanych obywateli z Sokala, a to Józefa Tomanka, Stefana Bałki, Zdzisława Zbyszewskiego i Edwarda Stefanowskiego. Oskarżony należał do eskorty ruskiej, która miała wywieźć wspomnianych internowanych, odprowadzić z Sokala do nieznanej miejscowości. Przed wyruszeniem eskorty setnik Semenik wezwał do siebie komendanta i coś mu szeptał. Gdy eskorta z więźniami przyszła do lasu Reszowskiego na znak komendanta wszyscy członkowie eskorty ugodzili eskortowanych kolbą po głowie, a gdy ci padli, dobili ich, a trupy pozostawili w lesie. Iwaniczuk początkowo przyznał się do czynu, później jednak wyparł się. Aresztowany w r. 1922 dla braku dowodów został uwolniony. Później w ręce policji dostały się nowe dowody, więc go powtórnie aresztowano i w czerwcu br. Iwaniczuk stał przed sądem przysięgłych. Z powodu braku świadków rozprawę odroczone i wczoraj ją wznowiono.
 Wyrok zapadnie dziś.

W przededniu Kongresu przeciwalkoholowego.

Kilkanaście dni dzieli nas od zjazdu, poświęconego walce z jedną z najgłośniejszych plag społecznych tj. z alkoholizmem. Każdy obywatel obserwujący powojenne stosunki w Polsce stwierdzić musi z zaniepokojeniem, iż obniżeniu się poziomu moralnego po wojnie, towarzyszy alkoholizm, któremu holdują liczne jednostki wszystkich stanów i zawodów i to nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, nietylko dorosli, ale nawet młodzież i dżetwa szkolna. Nie czas dziś wskazywać cy-

†

Władysław z Oleksowa Gniewosz

właściciel bóbry

były poseł na Sejm Krajowy i do Rady państwa

umarł w Kontach dnia 16 września 1925 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Świętymi Sakramentami przeżywszy lat 78.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Kontach w piątek 18 września 1925 o 9-ej przedpołudniem. Dzień pogrzebu i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym na wieczny spoczynek oznaczony będzie później. 7878n

frowo na to, jak wysoki procent dzieci szkolnych we Lwowie, Warszawie, Wilnie i Poznaniu przyznał się do używania wódki, a jak nikły jest procent dzieci, któreby nie znały jej smaku. Również zębny wpływ alkoholu na życie niemoralne, na gruźlicę, na przestępczość, choroby i śmiertelność, na szczęście życia rodzinnego i jej dobrobyt, na pomnożone znacznie rozchody państwa i samorządu na różnorakie zakłady, którym przysparza ofiar — właśnie alkoholizm — powyższe tematy niepodobna omówić w jednym artykule. Wystarczy dziś jedynie wskazać na fakt, że szkody wywołane alkoholizmem są bardzo poważne i oddziaływały nie tylko na pijących, lecz pozatem na liczne rzesze istot niewinnych, a zwłaszcza na potomstwo pijących.

Nowoczesny alkoholizm jest problemem pod każdym względem niezmiernie skomplikowanym, skoro się zważy rozbieżność różnych interesów w grę wchodzących. Ci, którym zależy na poprawie obecnych stosunków, na ratowaniu narodu od tego wewnętrzniegrogo wroga, przyjmą niewątpliwie z

radością do wiadomości wieść o kongresie, który będzie obradował w Katowicach pod protektoratem JE. Ks. Biskupa Hłonda i p. Wojewody Białskiego w dniach 25—26 bm. Komu zaś warunki na to pozwolą, ten niechaj na ten cel szlachetny poświęci nieco grosza i pośpieszy osobiście na obrady, które są umyślnie ujęte nie tyle teoretycznie i naukowo, jak raczej praktycznie, aby uczestnicy kongresu powróciwszy do domu wiedzieli co począć i w jakim kierunku skierować własne zabiegi. — Dziś gdy sąsiad nasz zachodni coraz wyraźniej dąży do odwetu pokojowego lub orężnego, dziś naród nasz szczególnie potrzebuje trzeźwości, pracowitości i cnoty, bo te wartości moralne decydują przedewszystkiem o przyszłości państwa i narodu. Dlatego korzystajmy z rzadkiej sposobności i spieszmy na kongres. Bliższych informacji udziela: w Poznaniu: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Aleje Marcinkowskiego 1 (tel. 10-45), w Warszawie: J. Szymański, Żorawia 21 m. 28 (telefon 26-21), w Katowicach: J. Skraburski, Gliwicka 5.

Sport.

Międzynarodowa konferencja lotnicza.

Komunikacja powietrzna znajduje się obecnie w stadium gwałtownego rozwoju. Wyłoniła się stąd pilna potrzeba regulowania międzynarodowej komunikacji powietrznej, przez wydanie rozkładów jazdy poszczególnych linii lotniczych, dla uniknięcia straty czasu na postojach w stacjach pocztowych.

W tym celu odbędzie się 30 bm. w Sztokholmie pierwszy międzynarodowy zjazd towarzystw lotniczych. Polska zainteresowana jest w wysokim stopniu wynikami konferencji sztokholmskiej, zajmując ona bowiem trzecie miejsce w Europie pod względem ilości stałych linii powietrznych, posiadając cztery linie lotnicze wewnętrzne: Warszawa — Lwów, Warszawa —

Gdańsk, Lwów — Kraków i Warszawa — Kraków, oraz dwie stałe linie łączące je z zagranicą: Warszawa — Kopenhaga i Warszawa — Wiedeń. — Ponadto wznowiona zostanie niebawem komunikacja powietrzna Warszawa — Paryż, oraz uruchomione bezpośrednie połączenie z Bukaresztem.

Pomyślne zakończenie prowadzonych pośpiesznie pertraktacji w sprawie uruchomienia linii powietrznych Warszawa — Berlin i Warszawa — Moskwa, które wejdą w skład projektowanej, najdłuższej w świecie stałej komunikacji powietrznej Anglia — Indie, uczyni z Polski centralny węzeł sieci lotniczej w północno-wschodniej Europie.

Sekretariat L. LKS. Czarni donosi, że zawody młodzików odwołane w dniu 8-go bm. odbędą się w dniu 20 września, o godzinie 11 rano w Parku Sportowym L. LKS. Czarni.

Lekka atletyka. W niedzielę, 20 bm., odbędzie się na boisku LKS. Pogoń z polecenia LOZLA. zawody lekko-atletyczne o odznaczenie sportową (minimalnie zatwierdzone przez PZLA.) w dowolnych punktach. Zawody dostępne dla członków Sekcji i Klubów oraz dla miastowarzystw. Początek zawodów o godz. 10 rano. Zgłoszenia na starcie.

Zawody w piłce ręcznej Lechia—Pogoń odbędą się w niedzielę, 20 bm. o godz. 3.30 popoł.

Spotkanie wymienionych drużyn, będące próbą sił naszych przed międzynarodowymi zawodami z krakowską Jutrzenką, zapowiada się niezwykle interesująco. Nowa gałąź sportu, będąca zagranicą groźną rywalką piłki nożnej, pozyskała u nas licznych zwolenników ze względu na odmienność zupełnie sposób gry i bardziej surowe przepisy. Celem umożliwienia użycia wszystkim tym nader ciekawych zawodów, urządzono je w dniu wolnym od wszelkich imprez piłkarskich we Lwowie, przy równoczesnym obniżeniu cen wstępu. Szczegółowy program podają afisze.

Walne zebranie Sekcji lekkoatletycznej LKS. Pogoń odbędzie się w sobotę, o godz. 7.30 w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 10.

Klub Sermierzy we Lwowie zawiadoma swoich członków, że sezon szermierczy rozpoczyna się 1 października br. Dyplomowany fechtmistrz Karol Stritesky udzielać będzie lekcji szermierki szkolą

niejszymi boksami Niemiec, zwyciężył Breitenstaedter po piętnastu kolach na punkty.

Piłka nożna w Rosji. Międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Moskwy i Leningradu zakończył się remisowym wynikiem 2:2. Drużyna moskiewska miała nieznaczną przewagę.

Zakończenie mistrzostwa Polski w piłce wodnej. Jutrzenka zdobywa tytuł mistrza. Finał o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy Jutrzenką i Cracovią wygrywa zupełnie pewnie Jutrzenka w stosunku 8:1 (2:1). Bramki zdobywają: Schenfeld (5) i Rittman (3), dla Cracovii — Peiper. Trzeci miejsce zdobywa AZS. Warszawa wskutek niestawienia się Makabi. Nagrodę pocieszenia wygrywa Hakoah Bielsko, bijąc AZS. Kraków 2:0 (1:0).

Nowy rekord kobiecy w rzucie dyskiem. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Frankfurcie nad Menem, p. Milli Reuter pobila rekord światowy Konopackiej w rzucie dyskiem (1 kg.), osiągając 34.01 mtr. (rekord Konopackiej wynosił 33.40.5 mtr., a oficjalny rekord francuski Vellu: 30.22.5).

Kostrzewski jedzie do Pragi. Znany rekordzista polski Stefan Kostrzewski, AZS. Warszawa, wyjeżdża do Pragi Czechoskiej na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, mające się odbyć dnia 20 bm.

Reprezentacja Palestyny—Reprezentacja Śląska Czeskiego 1:5 (0:0). Odbywająca tournée po środkowej Europie reprezentacja jedna z Palestyny rozegrała mecz towarzyszy z reprezentacją Okręgu Śląska po stronie czeskiej, przegrywając w stosunku 1:5 (0:0). Do przerwy goście mieli nieznaczną przewagę i dopiero po pauzie lepsi technicznie Czesi uzyskali cytowaną przewagę. Mecz odbył się w Morawskiej Ostrawie.

Kurs narciarski w Rybniku. Urządza Polskie Towarzystwo Turzańskie od 1-go października br. (t. zw. suchy). Kurs ten trwałby od początku zimy przy awangardznych ćwiczeniach co sobotę po południu. Na kierownika pozyskano pierwszorzędną siłę fachową w osobie kapitana rez. p. Podgórskiego, byłego instruktora wojska alpejskiego. Narty są do nabyć na bardzo dogodnych warunkach spłaty w Rybniku. Kurs ten będzie gruntownym przygotowaniem się do sportu nie tylko najszlachetniejszego ale i najdroższego, zalecanego szczególnie dla młodzieży.

Od Gwiazdki do Nowego Roku pod kierownictwem tegoż samego instruktora odbędzie się praktyczny kurs narciarski na Baraniej (schronisko „Przy Źródłach Wisły”).

Zgłoszenia do kursu przygotowawczego pod adresem Tow. Turzańskie, Rybnik, lub też telefonicznie do sekretarza p. Podsiadlika, tel. 48.

Sukces Polaka we Francji. Młodzieńcki lodzianin, Franciszek Szukgöld, przebywający od dziesięciu miesięcy na studiach we Francji, wybitnie uzdolniony w kierunku automobilizmu, odniósł wspaniały sukces w motocyklowym rajdzie dookoła Lyonu. Osiemnastolennym ten lodzianin, startując w ogóle po raz pierwszy, przybył jako drugi do mety.

Nowy rekord polski w chodzie na jeden kilometr. Mistrz Polski w chodzie, Ptaszycki, (Orzeł Biały), pobili rekord polski w chodzie na przeszerzeni 1 km., osiągając czas 4 m. 39.4 sek. Dotychczasowy rekord, ustanowiony przez Wudkiewicza, z lwowskich Czarnych, w r. 1914, wynosił 4 m. 40 sek.

Wyścigi samochodowe o mistrzostwo świata w Medjolanie. W dniu 6 bm. odbyły się w Medjolanie wyścigi samochodowe o wielką nagrodę włoską i mistrzostwo świata.

Pierwszą nagrodę zdobył hr. Brilli-Peri na samochodzie „Alfa Romeo”. W ciągu 5 godz. 14 min. 33 sek. przebył przeszerzenie 800 km. z przeciętną szybkością 152.5 km. na godzinę. Drugi przybył do mety Cantarri, również na „Alfa Romeo” w 5 godz. 35 min. 30 sek., trzeci Constanzi na samochodzie „Bugatti” w 5 godz. 44 min. 40 sek., następnie Milton na samochodzie „Dusenberga” w 5 godz. 46 min. 40 sek., po nim Wloch de Paulo na samochodzie „Alfa Romeo” w 5 godz. 48 min. 40 sek.

Ponieważ w zawodach brali udział pierwszorzędni kierownicy, zawody były bardzo interesujące. W pierwszych dwóch okrążeniach wybił się na pierwsze miejsce Niemiec Kreis z Ameryki na samochodzie „Dusenberga”. Jednakowoż na wirażu masywna jego doznała uszkodzenia, w rezultacie czego Kreis zrezygnował z dalszych zawodów.

W czasie pierwszych 300 km. wybił się po Kreisie na pierwsze miejsce Cantarri, następnie Milton na „Dusenbergu”. Przez kilka godzin Milton był na pierwszym miejscu, jednakowoż w 44 okrążeniu musiał się w celu reperacji samochodu zatrzymać i czasu straconego nie był w możności mimo wysiłków nadrobić.

Zawody lekkoatletyczne w Wiedniu. Wyniki międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem zawodników węgierskich i francuskich były następujące: 100 mtr.: 1) Cantarri 11, 2) Hajdu; skok w dal: Cator 735 cm., 200 mtr.: Hajdu 22.9, 800 mtr.: Baraton 1:55.6, 400 mtr.: Kurunczi 50.8.

Pływackie mistrzostwo Belgii. W pływaniu w Brukseli 100 mtr. stylem dowolnym wygrał znany w Polsce van Shelle w czasie 1:00.2.

włoską na szable, florety i szpady w 3-ch grupach, a mianowicie dla seniorów, juniorów i początkujących. Celem dokładnego ustalenia podziału godzin uprawia się PT. członków o jaknajwyższe zgłaszanie pisemne lub ustne. Sekretariat Klubu urządza codziennie między godz. 19 a 20 w lokalu własnym, ul. Pańska 16/II, gdzie również przyjmuje zgłoszenia nowych członków. Fechtmistrz Stritesky udzielać będzie także lekcji dla nieczłonków Klubu poledniowo i w kompletach.

Przed zawodami Warszawa—Lwów. W środę odbyły się na boisku Cytadeli zawody między dwoma zespołami, z których Team A pobili Team B 5:0 (3:0). Była to próba sił przed spotkaniem z Warszawą. Spotkania tego przegrać nie możemy. Dobrac graczy należy roztropnie, nie według klucza klubowego. W napadzie grać powinni: Stonecki, Chmielowski, Wacek, Batsch (jeśli zdrowy) i Wójcik; w pomocy: Schneider, Witkowski, Hanke; w obronie: Kmicifski, Olebartowski; w bramce: Goerlitz, Rezerwowi: Garbiel, Fichtel, Olearczyk, Rekszyński. Drużyna powinna już jutro być w Warszawie, by dobrze wypocząć.

Mistrzostwo kolarskie drogowe Czechy zdobył ubiegłej niedzieli Charat ze Slavi, robiąc 102 km. w 3 g. 6 min. i 14 sek., 2) Brejk (Sparta) 3'08'09, 3) Zima (Pardubice) 3'20'32.

W zawodach tenisowych Czechy—Włochy, urządzone w Tryjeście, zwyciężyły Czechy punktami 10:4.

Niemcy zaś pobili Holandję w Holandji 10:7.

Breitenstaedter—Samson Kerner. W zawodach między tymi dwoma najpopular-

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obecne przesilenie kredytowe.

Mamy już naprawdę przesilenie gospodarcze. Dotychczas był zastój, była wegetacja, obecnie nasze stosunki kredytowe uległy wstrząśnieniu, dolegliwości finansowe dają się mocniej we znaki. Przechodzimy ostre stadium choroby. Chodzi o to, by nasz organizm przetrzymał ją, by wyszedł z niej zwycięzko.

Zachwianie się kilku banków wywołało duże zaniepokojenie w społeczeństwie. Nie można jednak twierdzić, że to zachwianie się banków jest wywołane wyłącznie tylko przez kryzys zło tego. Banków u nas było za dużo. Wiele z nich, to produkty inflacji, które nie mogły długo przetrwać w innej atmosferze. Banki u nas mnożyły się z zawrotną szybkością w odwrotnym stosunku do malejących oszczędności. Niektóre z nich były prowadzone niefachowo, nie dziwnego, że nie przetrwały kryzysu. Jest obowiązkiem rządu i publicznych instytucji finansowych, by złagodzić ten kryzys, ale jeżeli skutkiem jego zmniejszy się ilość banków, nie będzie to jeszcze największe nieszczęście. Może wtedy kredyt potanieje, bo solidne naprawdę instytucje bankowe zgromadzą więcej kapitałów.

Nie chodzi tu jednak tylko o trudności bankowe, lecz o powszechny, przeobraźliwy brak kredytu i kapitału. Nie wchodzi tu już w rachubę sama wysokość stopy procentowej, lecz poprostu brak pieniędzy. W tych warunkach rozlega się powszechnie wołanie o pożyczki; a że trudno jest w tej chwili w kraju wiele pożyczyć, wyczekuje się pomocy zagranicznej. W większej pożyczce zagranicznej widzą niektórzy główny ratunek, czasami atakuje się rząd, że nie dość energicznie stara się o wpływ kapitału z zewnątrz.

Oczywiście, że należy wszystko robić, by uzyskać zagraniczne kredyty. Ale i w tej dziedzinie, jak zawsze, nie należy iść na oślep. Nie wolno się łudzić, że są to rzeczy bardzo łatwe, ani też nie można brać pożyczek za każdą cenę. Jest naprzykład rzeczą pewną, że kredyty krótkoterminowe mogą stanowić tylko doraźną pomoc, a w pewnych warunkach mogą nawet przynieść szkodę; np. obecnie częściowe wypowiedzenie kredytów zagranicznych zaostriżyło obecne przesilenie. Jeżeli mamy nadmierny import artykułów, bez których ostatecznie moglibyśmy się obejść, to między innymi z powodu względnej łatwości uzyskiwania kredytów zagranicznych. Dlatego sprowadziliśmy w lipcu za 60 milionów zboża i maki. Kredyt krótkoterminowy stwarza wielką zawisłość dłużnika od wierzyciela, wnosi element niepewności w stosunki produkcyjne, zwłaszcza wówczas, gdy wewnętrzna sytuacja kredytowa jest bardzo napięta.

Trwała korzyść może przynieść tylko kredyt długoterminowy, o ile zdoła on powiększyć siły produkcyjne kraju. Jeżeli te pożyczki używa się na cele konsumpcyjne, na łatanie dziur w budżecie i na pokrywanie deficytu bilansu handlowego, to może to przynieść chwilową ulgę, ale nie dokona trwałej poprawy. Bo przecież po kilku miesiącach już trzeba będzie płacić procenty — i to grube procenty — a wtedy zarówno położenie skarbu państwa, jak i położenie walutowe jest trudniejsze. Oczywiście w chwilach wielkich trudności trzeba się ratować i tym kredytem. Jednak zawsze pamiętać trzeba, że nie wolno jest wyzyskiwać kredytu za każdą cenę!

Oto obecnie jest wielu ludzi przygnębionych, którym jest już wszystko jedno, co się stanie, byle tylko skądś pieniądze przyszły. Przebąka się u nas o austriackim i węgierskim przykładzie. Niewątpliwie, gdyby Polska

chciała się poddać pod obcą kontrolę, zaraz dostałaby kredyt. Są zagranicą amatorzy opieki finansowej nad Polską. Najwięcej jest ich wśród narodu, któremu nie bardzo podoba się polska armia, polska polityka i... tak zw. przez nich „korytarz” pomorski. Oczywiście tego rodzaju kombinacje nie nadają się nawet do rozważań. Polska nie może tracić swojej samodzielności politycznej za cenę finansowej ulgi. Polska, zaciągając pożyczki, gotowa jest na finansowe ofiary, ale politykę swoją musi prowadzić niezależnie od kombinacji finansowych.

Niewątpliwie też, wcześniej czy później, uzyskamy kredyty, które łatwo będziemy mogli przyjąć. Ale nie oddajmy się złudzeniu, że kredyt zagraniczny jest wszystkim. Kapitał, którego nam potrzeba, nie spadnie z zagranicy, jak manna z nieba. Kapitał ten musimy u siebie wytworzyć. Niema innej rady ani innego ratunku. Musimy ciężkim trudem i wielkim wysiłkiem produkować ten kapitał. Wszystkie zagraniczne specyfiki nie na długo mogą pomóc. Jeżeli w społeczeństwie nie zacznie narastać przewaga produkcji nad konsumpcją, to nie będzie istotnej poprawy. Najwyższy czas, byśmy wszyscy to zrozumieli, że najważniejszą rzeczą dla gospodarstwa i dla państwa jest w tej chwili nagromadzenie się kapitału.

Obracam się naprawdę w błędnem kole: produkcja jest mała także dla tego (choć nie wyłącznie dla tego), że kredyt jest drogi, a z drugiej strony kredyt jest drogi dlatego, że produkcja jest mała, że niema dostatecznej równowagi między produkcją a konsumpcją. Ale tylko wzmoczenie produkcji jest w stanie na trwałe obniżyć stopę procentową. Niewątpliwie kredyt jest drogi także i dlatego, że ciężary podatkowe są nieproporcjonalnie wielkie, o ile chodzi o niektóre rodzaje przedsiębiorstw. I oszczędność w gospodarstwie państwowym może się stać ojcem prywatnej oszczędności. Na dłuższą metę nie da się tego utrzymać, by podatek zabierał cały dochód, lub nawet przeważną jego część, a co dopiero dzieje się wtedy, gdy podatek zabierze część majątku.

Wszystkie te problemy występują dzisiaj zupełnie wyraźnie. Wielu ludzi jest obecnie zaniepokojonych i bezradnych. Odczuwa boleśnie wszystkie trudności i nerwowo szuka jakiegoś szybkiego ratunku. Niestety jednak, trwała poprawa może być tylko powolna; ta poprawa zresztą nikad nie przyjdzie, tej poprawy musimy sami dokonać. Czas najwyższy zająć się tem z większą uwagą, niż to dotychczas robiono. W całym naszym życiu, tak państwowym, jak i prywatnym, mieliśmy dotychczas bardzo zdecydowane pojęcie o tem, na co trzeba wydać pieniądze; brak nam jednak było pojęć dostatecznie jasnych o tem, skąd wziąć te pieniądze, w jaki sposób one powstają. W życiu prywatnym dochody nie były nieraz w proporcji do skali życiowej, a zaś wymagania państwa przerastały nieraz siłę podatkową ludności.

Podobno niema złego, któreby na dobre nie wyszło. I tem jest dzisiejszy kryzys kredytowy, ale jeżeli uświadomi on nam wady naszego życia prywatnego, błędy publicznej gospodarki i niedostateczność dotychczasowej polityki gospodarczej i społecznej, to to złe może na dobre się obrócić. I wówczas znajdziemy u siebie źródła ratunku i nie poprzestaniemy na wyczekiwanie zagranicznej pomocy. Ale musimy sobie dobrze uświadomić, że ratunek jest w nas samych, w naszych rękach roboczych, twórczej woli produkcyjnej w naszej ziemi i jej skarbach, a nie w zbytku, próżniactwie i w kłótniach o miejsce przy żłobie. R. Rybarski.

Zatargi w przemyśle i rzemiosłach.

Zatargi te są obecnie na porządku dziennym na całym obszarze Rzeczypospolitej. Pertraktacje prowadzone w celu złagodzenia ich, idą opornie, gdy bowiem z jednej strony robotnicy wskazują na swe niskie zarobki i żądają podniesienia ich, pracodawcy osłabieni brakiem środków obrotowych i kredytu, pragną ze swej strony dla utrzymania produkcji, jeszcze dalszego zmniejszenia płac, lub przedłużenia dnia roboczego. Na tem tle rozwija się konflikt w górnictwie i hutnictwie G. Śląska, oraz w przemyśle włókienniczym. Na Śląsku robotnicy zażądali podwyżki zarobków o 22 proc., przemysłowcy zaś zaproponowali obniżkę o 10 proc., lub przedłużenia pracy pod ziemią. Dotychczasowe układy nie dały wyników i za chodzi obawa, że może dojść do bezrobocia.

Nienormalność stosunków panujących obecnie w przemyśle włókienniczym, znajduje jaskrawą ilustrację w zatargu,

który wybuchł w Łodzi, w wielkim przedsiębiorstwie widzewskiej manufaktury. Przedsiębiorstwo to zaczęło wypłacać robotnikom część zarobków w naturze. Ze jednak o zbyt towarów jest teraz bardzo trudno, a z drugiej strony robotnicy oskarżają zarząd fabryki o zbyt wysokie oszacowanie wydawanych materiałów włókienniczych, trwa na tem tle konflikt, w którym jest zainteresowanych kilka tysięcy osób w wymienionym przedsiębiorstwie.

Nie została też jeszcze uregulowana ważna sprawa nowej umowy w piekarstwie warszawskim. Głównym przedmiotem różnicy zdań jest tutaj sprawa pracy nocnej, której usunięcia domagają się robotnicy.

Wszystko to, zwłaszcza w związku ze wzmocnieniem się w Warszawie i w innych miastach drożyzny w miesiącu sierpnia, nasuwać musi poważne troski o dalszy rozwój stosunków pracy w Polsce.

Możliwości naszego eksportu na wschód.

1. Jugosławia.

W r. 1924 nasz wywóz do Jugosławii wynosił 507.849 kwintali na sumę 3.115 tys. zł. (0,3% naszego ogólnego wywozu). W tem największe pozycje parafina, żelazocjanki i żelazicjanki, blacha żelazna i stalowa, powrozy i sznurki niesmołowe. Z powodu podpisania w r. 1924 traktatu handlowego jugosłowiańsko-włoskiego zdobycie tam tejszego rynku dla naszego przemysłu jest obecnie bardzo trudne. Włoskie towary są o wiele tańsze i mają w Jugosławii pierwszeństwo.

2. Rumunia.

Do Rumunii wywieźliśmy w r. 1924 towarów 2.434.672 kwintali na sumę 78.614 tys. zł. Poważną grupę w wywozie naszym stanowiły paliwa i pochodne 1.618.220 kw. na sumę 5.366 (6,2% naszego ogólnego wywozu). Węgiel nasz zawsze jest pożądanym przez koleje rumuńskie. Aby móc liczyć na poważniejszy zbyt powinien się kalkułowić taniej, niż ropa naftowa i drzewo, którymi go w Rumunii zastępują. Największy był wywóz tekstyliów: 47.551 kw. na sumę 53.426 tys. zł. W tem najwięcej wyrobów bawełnianych. Eksport ten ma widoki na szereg lat, do chwili powstania rumuńskiego przemysłu tekstylnego, któryby zaapokoił całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie.

Metali i wyrobów metalowych wywieźliśmy 138.635 kw. na sumę 10.435. Z tej grupy najbardziej pożądanymi są w Rumunii narzędzia rolnicze, silniki, maszyny elektryczne, pompy, maszyny do przemysłu hutniczego, obrabiarzki do metali. Polski eksport materiałów kolejowych ma widoki rozwoju z racji bardzo przychylnego względem nas, stanowiska władz rumuńskich. Przemysł terpentynowy polski winien się zatroszczyć o wprowadzenie swego artykułu, gdyż Rumunia wcale tego działu przemysłu nie posiada. Rumunia posiada tylko 11 uruchomionych cukrowni, zmuszona więc jest sprowadzać cukier z zagranicy.

Na zbyt poza tem mogą liczyć: wyroby emalowane (naczynia do domowego użytku), kutolane (kociołki do mamalgii), wyroby szklane, szkło stołowe, butelki, syfony, płyty szklane, szkło szybowe, papier i wyroby z papieru i ekstrakt garbarski.

3. Turcja.

Do Turcji wywieźliśmy w r. 1924 towarów 746 kw. na sumę 34.400 tys. zł. Z artykułów tam najbardziej poszukiwanych należy wyszczególnić: maszyny rolnicze, (traktory, żniwiarki, kosiarzki, wiałarki, plugi), maszyny do wyrobu trykotaży. Z wyrobów żelaznych: liny stalowe, żelazo handlowe. Z tekstyliów wyroby bawełniane. Z wyrobów szklanych wszelkie naczynia do domowego użytku. Z artykułów chemicznych: mydła i pachnidła.

4. Grecja.

Oczekujemy wejścia w życie nowozawartej umowy handlowej, by poruszyć nasz przemysł bielski, który ma zamiar zająć się eksportem swych wyrobów (sukna). W r. 1924 wywieźliśmy tam przeważnie skóry surowe i suszone, liny, powrozy i sznurki niesmołowe. Ogółem wywóz wynosił 635 kw. na sumę 88 tys. zł. (co nie stanowi 0,1% naszego ogóln. wywozu). Widoki na zbyt mają wyroby emalowane, podkłady kolejowe, tekstylia.

5. Bułgaria.

W Bułgarii daje się zauważyć rozwój przemysłu fabrycznego. Możemy więc mieć nadzieję na zbyt naszych artykułów wywozowych, a mianowicie drzewa, cynku, blachy, płyt cynkowych, żelaza sztabowego, maszyn artykułów metalowych, przetworów ropnych. Pozatem tekstylia i materiały wybuchowe. Obecnie poszukiwane są plugi i inne narzędzia rolnicze. W r. 1924 nasz wywóz wynosił 10.922 kw. na sumę 248 tys. zł. co nie stanowi 0,1% naszego ogólnego wywozu.

Wiadomości gospodarcze.

— Od Redakcji. Dążąc do stałego ulepszania naszego działu gospodarczego wprowadzamy z dniem dzisiejszym w notowaniach giełdowych wiedeńską giełdę dewizową, nadto wiadomości gośpodarcze dzielimy na kronikę krajową i kronikę zagraniczną, przez co znaczenie tych krótkich a nieraz bardzo

interesujących wiadomości jeszcze bardziej się uwypukli.

Kronika krajowa.

== Dochody i wydatki państwowe w II p. r. b. W lipcu r. b. rzeczywiste docho-

dy z administracji wynosiły 101.736.097 zł. wobec 116.538.140 zł. preliniowanych. Dochody z przedsiębiorstw rzeczywiste wynosiły 2.499.979 zł. wobec 1.959.500 zł. preliniowanych. Dochody z monopolu państwowych w rzeczywistości wynosiły 38.739.220 zł. wobec 35.655 tys. zł. przewidzianych przez preliniarz. Razem dochody państwowe wynosiły 146.025.303 zł. zamiast 154.192.649 zł. preliniowanych. W grupie wydatków państwowych wydatki na administrację w rzeczywistości wynosiły 188.662.729 zł. wobec 160.428.625 zł. preliniowanych. Wydatki na przedsiębiorstwa państwowe w rzeczywistości wynosiły 1.701.759 zł. wobec 1.563.775 zł. przewidzianych przez preliniarz. Razem wydatki rzeczywiste wynosiły 190.364.488 zł. wobec 161.992.400 zł. przewidzianych przez preliniarz. Jak widać z tych cyfr ostateczny deficyt budżetowy przewidywany w lipcu w wysokości 7.1 mil. zł., w rzeczywistości wyniósł znacznie więcej, bo 44.34 mil. zł. Niepomyślny ten wynik spowodowany jest z jednej strony przekroczeniem przez Rząd sum preliniowanych w działach wydatków w zakresie administracji oraz wskutek niedopisania dochodów, które przyniosły o 8,2 mil. mniej, niż przewidywał preliniarz.

== Wpływy z danin i monopolu. Ogółem w miesiącu lipcu wpłynęło do kas skarbowych z danin i monopolu 118.744.639 zł. wobec 112.708.000 zł. preliniowanych. W tym z podatków bezpośrednich, zwyczajnych (podatek majątkowy również) wpłynęło 32.456.448 zł. wobec 29.408.000 zł. przewidzianych przez preliniarz. Z podatków pośrednich wpłynęło 10.940.930 zł. wobec 10.735.000 zł. przewidzianych przez preliniarz, z cel wpłynęło rzeczywiste 26.814.040 zł. wobec 27 mil. zł. preliniowanych, oraz z opłat stempelowych 9.743.994 zł. wobec 10 mil. zł. preliniowanych. Ogółem z danin publicznych wpłynęło 79.955.412 zł. wobec 77.143.000 zł. preliniowanych.

== Przekazy zagraniczne w II kwartale r. b. W II kwartale r. b. przekazano do Polski w drodze przekazów zwykłych, listów pieniężnych i t. p. ze Stanów Ameryki Północnej i Kanady kwotę 4.863.763 dolarów, z Anglii 14.097 funtów szterlingów, z Francji 9.434.153 franków francuskich, oraz z innych krajów rozmaitych dewiz zagranicznych stanowiących równowartość 2.268.694 zł. Największą stosunkowo sumę przekazano w kwietniu. W ciągu maja i czerwca ruch przekazowy nieznacznie zmalał.

== Kredyty w Banku Polskim w lipcu r. b. W lipcu r. b. przyznano ogółem kredytów dla banków, przemysłu, rolnictwa, przedsiębiorstw handlowych i współdzielni ogółem na sumę 350.244 tys. zł. Ilość kredytów wykorzystanych w miesiącu sprawozdawczym przez te instytucje wynosiła 302.941 tys. zł. Z największych kredytów korzystały banki, przemysł włókienniczy, węglowy, hutniczy, maszynowy i chemiczny oraz rolnictwo, cukrownictwo i gorzelnictwo.

== Martwy sezon w handlu towarami żelaznymi. Lipiec i sierpień r. b. jak co roku nie przyniosły w obrocie towarami żelaznymi i artykułami gospodarskimi kompletny zastój. Jedynie ożywienie zaznaczyło się w handlu artykułami budowlanymi, w szczególności zaś popytem cieszyło się żelazo betonowe i dźwigary budowlane. Objaw ten należy przypisać kredytom budowlanym, udzielonym wojskowości, instytucjom rządowym i samorządowym. Obroty dokonywane były przeważnie weksłami przy słabym braku gotówki. Wskutek spadku złotego, fabryki przy większych transakcjach zastrzegają sobie relację złotego w stosunku 9/31 gramów czystego złota za 1 zł.

== Rynek zbytu na Białej Rusi. Konsulat Polski w Mińsku komunikuje, że następujące towary polskie mogłyby znaleźć dobry rynek zbytu na Białej Rusi: towary włókiennicze, narzędzia rolnicze, maszyny i wszelkie techniczne aparaty, chemikalia, medykamenty, kosmetyki, cukier. Ze swej strony Biała Ruś eksportuje: drzewo, szczenię, len, smary i jaja. Wszystkie transakcje dokonują się przez Komisariat ludowy dla Handlu Zewnętrznego w Moskwie i jego przedstawicieli zagranicą. Przedstawiciel na Polskę unajmuje w Warszawie przy Poselstwie Sowieckim.

Kronika zagraniczna.

== Budżet Austrii na r. 1926. Ministerstwo finansów Austrii przedstawiło władzom ustawodawczym do zatwierdzenia preliniarz budżetowy na r. 1926. Oto ważniejsze cyfry w porównaniu z takimiż z roku budżetowego 1925: administracja centralna: wydatki brutto 891.070 tys. szyl. wobec 832.390 tys. szyl., zwykła 58.630 tys. szyl. Dochody brutto 754.540 tys. szyl. wobec 706.850 tys. szyl., zwykła — 47.690 tys. szyl. Przewyżka wydatków nad dochodami w bieżącym roku budżetowym ma wynosić 136.530 tys. szyl. wobec 125.540 tys. szyl. w r. 1925. Monopole: przewyżka dochodów nad wydatkami 164.4 mil. szyl. wobec 142.5 mil. szyl. w r. 1925, zwiększenie — 21.9 mil. szyl. Przedsiębiorstwa państwowe (bez kolei żelaznych): przyniosły deficyt w r. 1925 14.680 tys. szyl., przewidywany zaś deficyt w r. 1926

ma wynieść 22.080 tys. szyl. t. j. o 7.400 tys. szyl. więcej. Deficyt kolei żelaznych przewidywany się w wysokości 91 mil. szyl. wobec 60 mil. szyl. w r. 1925 t. j. o 31 mil. szyl. większy. Ogółem deficyt gospodarki państwowej przewidywany jest w preliniarzu za omawiany okres w wysokości 85.260 tys. szyl. wobec 57.610 tys. szyl. w roku ubiegłym.

== Czechosłowacka nafta dla Niemiec. Skutkiem zatrzymania dowozu produktów przeróbki ropy naftowej z Polski do Niemiec w związku z wojną celną, przemysł naftowy Czechosłowacji miał możliwość ułokować znaczne ilości produktów na rynku niemieckim. Rosnące zapotrzebowanie na olej naftowy w przemyśle niemieckim domaga się zwiększenia przywozu. Nafta czechosłowacka dotychczas walczy z konkurencją amerykańską, najpoważniejszą na rynku niemieckim.

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.) Londyn 28.50, Praga 574, Berlin 69.85—70.55, Gdańsk (gotówka) 88.64—88.86, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawa) 87.89—88.11, Wiedeń (czeki) 118.75

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 września.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach utrzymany na niezmienionym poziomie t. j. 6.30.

Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby. Zainteresowanie małe, kursa na ogół utrzymane. Nieco więcej interesowano się efektywnymi dolarami, które notowano zł. 6.29—6.30. Z dewiz notowano: Nowy Jork zł. 6.13, Londyn zł. 29.50, Zurych zł. 118.50, Praga zł. 18.15, Mediolan zł. 25.10. Za Paryż płacono zł. 28.50, żądano zł. 28.75. Kilka transakcji w dolarach kanadyjskich po kursie zł. 6.06.

Bank Polski w dniu dzisiejszym płacił następujące kursy: Nowy Jork zł. 5.85, dolary am. banknoty zł. 5.93, dolary kan. zł. 5.81, funty ang. zł. 28.43, franki szw. zł. 113.19, franki fr. zł. 27.73, franki belg. zł. 25.39, liry wł. zł. 23.65, floreny hol. zł. 236.20, korony cz. zł. 17.38, korony szw.

—119.25, Wiedeń (banknoty) 117.50—118.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.) Bank przemysłowców 5.05, Bank Spółek Zarobkowych 6.0, Wytwórnia chemiczna 0.22, C. Hartwig 0.70, Dr. May 20.0, Browary Grodzkie 1.20, Lubią 87.0.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł.) Londyn 4.84 i trzy czwarte, Paryż 4.72, Bruksela 4.36, Berno 19.31, Rzym 4.11, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Madryt 14.50, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

ZBOŻE.

Lwów, 17 września.

Na giełdzie tylko egzekutywna sprzedaż mąki; poza giełdą skromne obroty. Ceny żyta u nas nieco silniejsze, pomimo, że zagraniczne ceny nie uległy zmianie. Na ogół podaż przewyższa zapotrzebowanie. Tendencja utrzymana. Uspokojenie oczekujące.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 22—23; żyto 16—17; jęczmień 14.50—15.50; owies 14—15; len 42—44 zł.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 17 września 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6.29—6.30
Nowy Jork	6.13
1 Funt szterling	29.50
100 Franków belgijskich	—
100 " francuskich	—
100 " szwajcarskich	118.50
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czechosłowackich	18.15
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lei rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	25.10
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar ef. w wolnym obrocie: 6.30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 września. (PAT)			
Dolary amerykańskie	5.95	5.97	5.98
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	236.80	237.40	236.20
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	28.55	28.62	28.48
Nowy Jork	5.87	5.89	5.85
Paryż	27.76	27.83	27.69
Praga	17.45	17.49	17.41
Szwajcaria	113.55	113.83	113.27
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 16 września. (zamknięcie) (PAT)			
Paryż	24.45	Kopenhaga	127.75
Londyn	25.11	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.82	Praga	15.35
Belgia	22.80	Warszawa	97.50
Włochy	22.55	Budapeszt	97.26
Hiszpania	74.75	Białogrod	9.22.5
Holandia	238.30	Ateń	7.55
Berlin	1.233	Konstantynopol	2.53
Wiedeń	73.05	Bukareszt	2.55
Sztokholm	139.00	Helsingfors	13.05
Oslo	111.55	Buenos Aires	206.50

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 17 września. (PAT)			
Nowy Jork	484.625	Holandia	1205.75
Francja	102.90	Dania	19.95
Belgia	112.05	Niemcy	20.36
Włochy	118.875	Austria	—
Szwajcaria	25.10	Praga	163.625

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 17 września. (PAT)			
Londyn	102.90	Szwajcaria	410.00
Nowy Jork	21.25	Holandia	853.75
Belgia	92.00	Rumunia	5.89.00
Włochy	86.60	—	10.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 17 września 1925.			
Amsterdam	285.00	Madryt	101.00
Belgrad	12.60	Mediolan	28.82
Berlin	168.60	N. Jork	708.75
Bruksela	30.74	Paryż	33.46
Budapeszt	99.28	Praga	21.40
Bukareszt	8.34	Sofia	5.13
Oslo	148.80	Sztokholm	189.69
Kopenhaga	172.30	Warszawa	118.75
Londyn	34.37	Zurych	136.62

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 17 IX. 16 XI.			
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70—	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	63.50	63.50	63.50
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80—	80—	80.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.00	—	—
Bank Handlowy Warszawski	3.00	3.00	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—	—
Bank Zachodni	—	—	1.02
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00	6.00	—
Kłewski	—	—	—
Puls	—	—	2.00
Spies	—	—	—
Ziętzi	—	—	—
Elektryczność	—	—	—
Siła i Światło	—	—	—
Chodorów	2.65	2.70	—
Czersk	—	—	—
Częstocice	1.00	0.90	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.55	1.35	—
Flakcy	0.25	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	0.90	—	—
Polska Nafta	—	—	1.25
Bracia Nobel	—	—	—
Cegielski	0.23	—	—
Pfizer Gamper	—	—	—
Lilipod	0.39	0.36	—
Modrzejów	2.00	1.90	—
Norblin	0.72	0.72	—
Ostrowieckie	3.50	3.50	—
Parowoz	0.22	0.17	—
Pocisk	—	1.20	—
Rohn Zieliński	—	—	—
Rudzi	0.66	0.66	—
Starachowice	1.05	0.90	—
Ursus	—	0.45	—
Zieleniewski	—	10.25	—
Zyrardów	5.50	5.00	—
Borkowski	—	0.60	—
Syndykat rolniczy	—	2.00	—
Haberbusch	—	4.55	—
Spirytus	1.60	1.55	—
W. T. T. i Zegl.	—	—	—
Cmielów	—	—	—
Sole potasowe	—	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17 IX. 16 IX.			
Ziemski Bank Kredytowy	—	—	0.00
Polski Bank Przemysłowy	—	—	0.32
Pokred	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—
Tohan	—	—	—
Pharma	—	—	—
Cmielów	—	—	—
Zieleniewski	11.50	11.00	—
Cegielski	—	—	—
Zegluga	—	—	—
Trzebinia Żelazo	—	—	—
Górka	—	—	—
Siersza górnicza	—	—	—
Polska Nafta	—	—	—
Strug	—	—	—
Tepege	—	—	0.00
Krakus	—	—	—
Chodorów	2.50	—	—
Chybia	—	—	—
Niemojowski	—	—	—
Piasecki	—	—	1.20
Pocisk	—	—	—
Parowoz	—	—	—
Azot	—	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 17 września. (PAT)			
Skoda	—	Bank Małopolski	4.15
Zieleniewski	131—	Bank Hipoteczny	0.0
Fanto	190	Nafta	000.00
Karpacz	116.1	Mrażnica	3.5
Gallcia	9.35	Tepege	6.7
Schodnica	—	Browary	101.5
Siersza	32—	Rak szawa	—



OGŁOSZENIA



Každy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

POŃCZOCHY, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca **Gabriel Żywczak**, Kilińskiego 1. 5431

MIKROSKOP Reicherta z imierzją, termostat, barwiki Grübiera sprzedam Biłczewskiego 3. drzwi 16. 7888

SPRZEDAM kamienicę komfort, ogród wolny, duży lokal sklepowy 3 pokoje kuchnia, bez pośredników Poważne zgłoszenia Administracja „Hermes”. 7818

WILLA cała wolna 18 pokoi z największym komfortem 2 garaże, w okolicy listopada — kamienica 4 pokoi wolne ulica Kochanowskiego sprzedaż, Jazłowiec Pańska 21 9 d. 11. 7831

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia miodnie tanio Tapolaita Kopernika 1. 7619

ŁÓŻKA, umywalki, balie, wanny, wanienki, naczynia emalowane, towar solidny, czasy niskie, poleca firma St. Cwenarski Lwów. Akademicka 21. 7588

FORTEPIANY, pianina, fiszarmonie na różne ceny pierwszorzędnych fabryk najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia tylko za gotówkę HANAK, Pańska 21. Telefon 35-45. Firma istnieje od 30 lat. 7260

OKAZYJNIE do sprzedania meble salonowe, machonowe, ubierane brązami, serwantki, dywaniki smyrnejskie, lampy naitowe wiszące, siatki do tożek, kredens kuchenny. Wiadomość: prasowia tapicerska, Ossolińskich 9. 7861

POI najprzystępniejszych cenach wykonuje wszelki rabaty tapicerskie. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 7861

PARCELE sątni 1200-300 okolica parku stryjskiego — 320 Kadecka — 400, 300, 160 Listopada sprzedaż Jazłowiec Pańska 21, 9-11. 7883

REALNOŚĆ w Gernakówce zaraz do sprzedania kołki, kościół, poczta w miejscu, mieszkanie wolne, estery łązy, budynki, ogród, sad. Wiadomości udzieli Pan Olszewski. Gernakówka. 7870

ŻELAZNE przedmioty użytku domowego z żelaza, stali, miedzi, mosiądzu i aluminium naprawia, tania i natychmiast „Autogen”, Zakład samorodnego spawania, Sapiehy 83 oficyna. 7009

N **TAJNIEJ PRZERABIA I POKRYWA**
Kołdry i materace
znany magazyn pościeli 7697
W. IŻYCKIEGO, Lwów, Kopernika 3.

WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

NOTARIJUSZ w Trustem poszukuje na 2 1/2 miesięca substytutu. 7845

NAUCZYCIELI, nauczycielki z językami, freblanki, Francuzki i Niemki ma do umieszczenia Biuro nauczycielskie Marji Nachter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1-ej. 7848

ZARZĄD bursy rzemieślniczej św. Stanisława Koszki we Lwowie ul. Grodecka 2-b, poszukuje z dniem 1. października br. Akademika dla objęcia posady prefekta z warunkiem udzielania nauki śpiewu wychowankom. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd między 12-1 godz. w kancelarii bursy. 7871

POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

DAM 200 zł. i więcej za wyrobiecie mł posady samodzielnego kierownika elektrowni w mniejszym mieście lub t. p. Podejmę się również zmontować i uruchomić nową elektrownię. Jestem długoletni elektrykiem mechanikiem dobrze obznajomiony w tem zawodzie. Zgłoszenia pod firmą „Sol” w Borystawie dla Elektryka-macharaka. 7752

SZOFRER z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenie listowne do Słowa pod „Pewny”. 7858

KRAWCZYŃSKA szuka szycia prywatnie. Do Admin. Krawczyńska. 7820

DOKTOR medycyny, kawaler, reł. rzymsko kat. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, któreby umożliwiło mu ukończenie specjalizacji (ewentualnie pożyczki) Zgłoszenia do Administracji pod „Jękarz”. 7840

GORZELNIK, kawaler w młodszym wieku obeznany z książkowością gospod. z dobrmi świadectwami, obecnie na niewypowiedzianej posadzie poszukuje posady od zaraz lub od 1/10 1925 Adres: Józef Cerbin, Czerwonaś pocztą Krzywlin, powiat Kościński (Pozn.). 7828

POLKA Wielkopółanka władająca językiem niemieckim i francuskim poszukuje posady jako nauczycielki, towarzyszy lub sekretarki (zna książkowosć i pisze na maszynie). Pobyt najchętniej w gorach. Zgłoszenia do Administracji pod S. M. 100. 7827

WYŻSZY urzędnik poszukuje administracji kamienicy za ładne mieszkanie, ewentualnie dopłaci „Sumien-ny”, Słowo Polskie. 7863

INTELIWENTNA panna obznajomiona z gospodarstwem domowem, ogrodnictwem, krawieczyzną, robotami ręcznymi, w wolnych chwilach może prowadzić buchalterję, poszukuje posady do pomocy pani domu — najchętniej do domu w pobliżu Lwowa. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” pod „Skromne wymagania”. 7886

Udziela kredytów w wekslach i rach. bieżących, złotych i dolar. Przekazy zagr., winkulacje towarowe i gwarancje

7890

POLSKI BANK HANDLOWY
Oddział w Lwowie, ul. Halicka 19. (gmach własny).
Centrala w Poznaniu. Założony w r. 1872. 28 oddziałów. Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski i zagranicą.

Wkłady na książeczki wkładowe. Wkłady na Rach. bieżący złotych, dolarowe wysoce oprocentowane.

A W I Z O.

Rej. Kier. Intend. we Lwowie zwraca uwagę na ogłoszony ponownie w „Monitorze” i „Polsce Zbrojnej” nieograniczony przetarg na dostawę arendacyjną ziemniaków, kapusty kisz., cebuli św. i jarzyny św., oraz wypiek chleba i przemiał zboża. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 26 września 1925 o godz. 9-tej w Rej. Kier. Int. Lwów, ul. Ochronek 4. 7810 Rej. Kier. Int. L. 3886/z/25.

Wezwanie do składania ofert.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji Stanisławów odda w drodze przetargu nieograniczonego arendacyjną dostawę ziemniaków, jarzyny świeżej, cebuli świeżej i kapusty kiszzonej dla Stanisławowa, Kołomyi, Czortkowa, Trambowli i Zaleszczyk na czas od 1 października 1925 r. do 30 września 1926 r.

Oferty na częściowe dostawy dopuszczalne. Termin składania ofert do 25 września 1925 r. godz. 10, w którym to czasie nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Rejonowych Kierownictwach Intendencji i Rejonowych Zakładach Żywnościowych Lwów, Złoczów Stanisławów i Kołomyi.

Władza wojskowa zastrzega sobie prawo wyboru i oceny przedłożonych ofert. 7868

OSOBA uczciwa, poszukuje prania, prasowania lub sprzątanía, zgłoszenia do administracji pracza. 7888

INŻYNIER zdolny przemysłowiec-organizator obelmie kierownictwo Wiadomość administracja pod „Kierownik”. 7885

ZAJMĘ się gospodarstwem domowem, kuchnią i szyciem. Warunki skromne. Zgłoszenia: „Tysiąc” do Administracji. 7882

URZĘDNICZKA z długoletnią praktyką biurową bardzo biegła maszynistka polsko-niemiecka, znająca wszelką manipulację kancelaryjną, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Urzędniczka”. 7880

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 6 groszy za wyraz.

POKÓJ dla studentów z całonocnym utrzymaniem Romanowicza 51 piętro. Zgłoszenia między 4-6 popoł. 7876

STUDENTKI przyjąć z utrzymaniem Zleżona 37, drugie piętro drzwi 3, główne schody. 7855

INFORMATOR Biuro. Mieszkalniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokali biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801

DWIE panny z dobrego domu znajdują wygodne umieszczenie z utrzymaniem. Wiadomość: Lwowski sklep komisowy Pasz Mikolascha. 7830

LOKAL przy ulicy Jagiellońskiej (w oficynach) i magazyn do wynajęcia, Listy pod „Czytasz” do Biura Sokolowskiego Jagiellońska. 7844

POKÓJ frontowy osobne wejście, elektryka. Pełczyńska 7 il p. drzwi 2. 7819

POKÓJ frontowy dla panien studentek z dobrych rodzin do wynajęcia w poważnym domu. Opieką, całonocnym utrzymaniem, fortepian. Wiadomość ul. Kochanowskiego 42, il p. na lewo. 7874

LOKAL przemysłowy obszerny, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji pod „Lokai”. 7860

2-3 pokoi umeblowanych z używaniem kuchni, pełnym komfortem poszukuje inteligentna młoda rodzina. Listy pod „Komfort” do Biura Sokolowskiego Jagiellońska 7. 7892

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem z utrzymaniem, lub bez. Wiadomość: Potockiego i. 42 i. p. od 12-3-ciej. 7895

MIESZKANIA 4-5 pokojowe poszukuje w dzielnicy Grodeckiej dyrektor gimnazjalny z doradą rodzinną. Zgłoszenia pisemne: Dr. Wiktor Ostęcki, Łomża, gimn. męskie. 7898

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

MARIA MICHAŁOWSKA była nauczycielką Instytutu Muzyki i Eksterminacji, udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-4. 7890

JADWIGA Maria Freyberger, absolwentka wiedeńskiej Akademii Muzycznej rozpoczyna lekcje gry na fortepianie. Kopernika 60. 7826

ROROWITA francuska poszukuje lekcji zgłoszenie pod „Francuska”. 7843

SŁUCHACZ Politechniki (wzorowy gimnazjalista) poszukuje lekcji za pokój. Przyjeżdża za tydzień „wziorow” Słowo Polskie. 7863

NAUCZYCIELKA z ukończonym Konserwatorium forte i śpiewu, oraz z egzaminem państwowym z tychże przedmiotów udziela lekcji śpiewu do egzaminu państwowego. Akompanuje też do śpiewu wyłącznie osobom muzykalnym i studiującym śpiew pod poważnym kierownictwem. Adres w Administracji. 7257

LEKCJI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowanie do konserwatorium. — Akompaniament do skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudniu plac Jura 7, il p. za prawo. 7256

ZBIOROWE lekcje medycyny uczniom M-son Virota w Paryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia Obozowa 5, m. 5 od 5-7. 7881

LEKCJE niemieckiego, gramatyki i konwersacji. Wronowska 6, il p. 7873

GRAC na fortepianie uczyć według najnowszych metod. Zgłoszenia od 10-12-tej Marja Stękońska, Kiełnowska 4, il p. 7872

PARISIENNE cherche chambre pour leçon. Plac Kapitulny 2, il. etage. 7893

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 6 groszy za wyraz.

LEGITYMACJĘ techniczną na nazwisko Adama Miączyńskiego skradzioną dnia 12 września 1925 w Gródzku Jagiellońskim — unieważniam. 7869

RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

OBIADY domowe, pierwszorzędnej jakości w domu i do menażek, Romanowicza 5, il piętro. Zgłoszenia od 6-8 wieczór. 7875

FILATELISTY Zgadzacie cennika marek zagranicznych. Józef Sozański Stary Sambor, 151.893. 7849

OBIADY domowe, zdrowe, smaczne w domu i do menażek, Kraszewskiego 9, il piętro drzwi, na lewo, tel. 27-43. 7738

CHOROBY WENERYCZNE, zastarzałe, skórne, neurasthenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch Wałowa 11. 7364

FLASZCZKE wierzchy do fater, kostiumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna krawiecdamski N. Poliak, Łyczakowska 19, parter w podwórzu. Szanowne Panie, płacicie za robotę a nie za firmę. 7857

SZWAJNIA Teatynka i a szyle bieliznę wszelkiego rodzaju robi ręcznie, dziurki maszynowe i wstawia maszynowo koronki (endiuje). Ceny umiarkowane. 7887

PRACOWNIA Semakiewicz Pańska 21 wykonuje suknie, kostiumy, płaszcze. Ceny niskie. 7896

Motory „Semi-Diesel” marki „Perkyn” od 6 do 120 HP. otrzymały i nagrodę na wystawie w Paryżu, bardzo łatwe do obsługi. Maszyny myłiskia, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gnaty, Pły, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Pompy i t. p. poleca „Pilot” we Lwowie, ul. Batorego 4. Prosimy żądać prospektów. 7900

CZŁONKÓW MAŁOPOLSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU DZIERŻAWCÓW ROLNYCH

zaprasza się na

Nadzwyczajne Walne Zebranie

które odbędzie się w dniu 21 września b. r. o godz. 10-ej rano w sali Związku Ziemiaków, Kopernika 20 we Lwowie, celem omówienia sytuacji ekonomicznej i kredytowej. 7877

ZWYCIĘSTWO w walce z plagą różnego robactwa i szkodników ZAPEWNIŁE!

Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały, że najsukuteczniejszymi środkami są: **Tanitol** przeciw karaluchom i prusakom **Orwin** przeciw myszom i szczurom **Mogil** przeciw pluskwom **Sintin** (do rozpylania) przeciw pchłom, molom pluskwom.

Zadzacie tylko powyższych środków, a pozbedzicie się wszelkiego rodzaju robactwa i szkodników. 7011

Do nabycia w aptekach, drogerjach i składach farb

Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczynski i Ska
Warszawa, Elektryczna 21.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 3— Zł.

NAKŁADY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

DO NABYCIA W KANTORZE SŁOWA POLSKIEGO (Zimorowicza 15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:
Prof. Dr. M. T. HUBER:
J. HABBERTON:
Dr. JAN CZEKANOWSKI:
SIR SAMUEL M. STUART
Płk. JÓZEF SOPOTNICKI:

Naród a Państwo
Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)
Chłopyszkii Heleny Humoreska
Wschodnie zagadnienia graniczne Polski
O pogromach w Polsce
Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami

cena
Zł. 3.—
„ 0.75
„ 1.—
„ 1.—
„ 0.50
„ 3.—